

Protokół nr XLVII/05
z XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 29 września 2005 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Przyjęcie protokołów z XLIII, XLIV, XLV i XLVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska”. Pomoc potrzebującym - Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin – Wójtowska.
8. Projekt planu aglomeracji Poznań (uchwała).
9. Projekt planu aglomeracji mosińsko – puszczykowskiej (uchwała).
10. Emisja obligacji gminnych (uchwała).
11. Zmiany w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005” (uchwała).
12. Zmiany w budżecie gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
13. Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina (uchwała).
14. Zmiany w Statucie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” (uchwała).
15. Wieloletni Program Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi (uchwała).
16. Projekt grupy radnych – wniosek o zmianę uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
17. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 lipca do 28 września 2005 r.
18. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
19. Zapytania i wnioski radnych.
20. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji dokonał o godzinie 16.05 Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał radnych, zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 18 radnych, co stanowi 85,71% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie. Nieobecna była ze względu na stan zdrowia radna Halina Labrzycka-Jankiewicz.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których *lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszli radni:

- 1) Krystyna Sakwa–Jakubowska,
- 2) Antoni Karliński.

W związku z tym, że radna Krystyna Sakwa–Jakubowska oraz radny Antoni Karliński przyjęli propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”, wybrała radną Krystynę Sakwę–Jakubowską oraz radnego Antoniego Karlińskiego do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Przyjęcie protokołów z XLIII, XLIV, XLV i XLVI sesji Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XLIII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Antoni Karliński nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XLIII sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XLIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Krzysztof Rembowski nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XLIV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że zgodność protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej w Mosinie z przebiegiem tej sesji potwierdził prowadzący tę sesję Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jerzy Falbierski. Potwierdził to również swoim podpisem radny Zygmunt Niemczewski nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XLV sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że protokół z XLVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, której przewodniczył, został sporządzony zgodnie z porządkiem obrad oraz posiada wszystkie załączniki i materiały związane z tą sesją. Potwierdził to swoim podpisem radny Ryszard Rybicki nadzorujący sporządzenie protokołu. W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował przyjęcie protokołu z XLVI sesji Rady Miejskiej bez odczytania, poddając swoją propozycję pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 18 głosami „za”, przyjęła powyższy protokół.

do punktu 5. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego sporządzenie protokołu z XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, pełnił radny Jacek Rogalka. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie – 18 głosami „za”, wybrała radnego Jacka Rogalkę do nadzorowania sporządzenia protokołu z XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 6. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż w dniu dzisiejszym radni otrzymali dodatkowe dwa projekty uchwał związane z komunikacją funkcjonującą na terenie gminy Mosina: projekt uchwały w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego oraz projekt uchwały w sprawie sposobu ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego. Poinformował przy tym, że Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z prośbą o wprowadzenie do porządku XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie punktów związanych z rozpatrzeniem wyżej wymienionych projektów uchwał. Powiadomił także, iż obydwie projekty uchwał były przedmiotem analizy i oceny Komisji Budżetu i Finansów, która w obydwu przypadkach pozytywnie je zaopiniowała. Następnie zaproponował, aby w proponowanym porządku obrad punkt 16 przyjął brzmienie: „Ceny za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego (uchwała)”, a punkt 17: „Sposób ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego (uchwała)”. W związku z tym dotychczasowe punkty: 16 – 20 uzyskałyby kolejno numery: 18 – 22.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, wniosków i uwag, w ten sposób został ustalony porządek XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Przyjęcie protokołów z XLIII, XLIV, XLV i XLVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
5. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
6. Ustalenie porządku obrad.
7. „Przejrzysta Polska”. Pomoc potrzebującym - Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin – Wójtowska.
8. Projekt planu aglomeracji Poznań (uchwała).
9. Projekt planu aglomeracji mosińsko – puszczykowskiej (uchwała).
10. Emisja obligacji gminnych (uchwała).
11. Zmiany w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005” (uchwała).
12. Zmiany w budżecie gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).
13. Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina (uchwała).
14. Zmiany w Statucie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” (uchwała).
15. Wieloletni Program Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi (uchwała).
16. Ceny za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego (uchwała).

17. Sposób ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego (uchwała)
18. Projekt grupy radnych – wniosek o zmianę uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).
19. Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 lipca do 28 września 2005 r.
20. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
21. Zapytania i wnioski radnych.
22. Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, iż na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie został zgłoszony wniosek, aby obrady nie trwały dłużej niż 5 godzin. W związku z powyższym zwrócił się z prośbą o wypowiedzianie się w sposób merytoryczny.

do punktu 7. – „Przejrzysta Polska”. Pomoc potrzebującym - Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin – Wójtowska.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że wśród mieszkańców, członków gminnej społeczności, jest wiele osób, które z różnych względów i przyczyn wymagają wsparcia i pomocy. Samorząd Gminy Mosina podejmuje przy tym działania dotyczące wymiaru pomocy. Jest to szeroki zakres działań, a „ogniwo wiodące” stanowi Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie.

Radny Marian Sobecki w imieniu radnych zwrócił się z prośbą o przedstawienie osoby siedzącej po raz pierwszy przy stole sesyjnym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż prezentacja ta była zaplanowana w inny sposób. W związku z tym, że radny Marian Sobecki już w tym momencie poprosił o jej dokonanie, zwrócił się do Burmistrza Zofii Springer o spełnienie powyższej prośby.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w dniu 31 sierpnia br. odwołała ze stanowiska Zastępcy Burmistrza Gminy Mosina Bogdana Robakowskiego. Na ten wakujący etat został ogłoszony konkurs i w drodze postępowania konkursowego spośród 5 kandydatur został wybrany Jerzy Wroński, który od poniedziałku bieżącego tygodnia pełni funkcję Zastępcy Burmistrza Gminy Mosina. Oświadczyła przy tym, iż odwołanie z tego stanowiska Bogdana Robakowski jest jej suwerenną decyzją i suwerennym prawem. Wyraziła też przekonanie, iż Bogdan Robakowski nie był gwarantem skutecznego rozwiązywania problemów Gminy Mosina, zgodnie z oczekiwaniami jej społeczności.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Jerzy Wroński przedstawił przebieg swojej pracy zawodowej. Wyraził przy tym nadzieję, iż jego praca będzie efektywna – dla dobra rozwoju Gminy Mosina i wykorzystania wszelakich możliwości pozytywnego rozwoju społeczeństwa. W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Jerzy Falbierski, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało już 19 radnych.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin–Wójtowska przedstawiła, w oparciu o prezentację multimedialną, szczegóły dotyczące działalności kierowanego przez nią Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Marek Klemens, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało już 20 radnych.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego jest taka duża różnica pomiędzy Szkołą Podstawową nr 1 w Mosinie, a Szkołą Podstawową nr 2 w Mosinie w statystyce dotyczącej dożywiania młodzieży. Jego bowiem zdaniem wyżej wymienione szkoły są porównywalne pod względem ilości dzieci. Zapytał też, czy w oparciu o współpracę ze Strażą Miejską w Mosinie lub policją, została dokonana aktualizacja „obecnych” bezdomnych na terenie Mosiny.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska wyraziła przekonanie, iż nie ma dużej różnicy, ponieważ Szkoła Podstawowa nr 2 w Mosinie i Gimnazjum stanowią jedną placówkę oświatową, w związku z czym łącznie jest 53 uczniów.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że Szkołę Podstawową nr 2 trzeba rozpatrywać jako szkołę podstawową.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż Szkoła Podstawowa nr 2 w Mosinie jest jeszcze „niepełna”, gdyż dopiero „ruszyła”.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że zdaje sobie on z tego sprawę, ale jego zdaniem jest „to” bardzo duża różnica.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska poinformowała, że istnieją ograniczenia finansowe, ale nie ma ograniczeń w kwestii ilości zgłoszeń przez pedagogów, wychowawców klas i zainteresowanych rodzin. Nie ma też żadnej selekcji i ograniczania liczby dzieci, które mają spożywać posiłki. Zwróciła też uwagę, że wcześniej mówiła o 7 osobach bezdomnych, ale w chwili obecnej Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie opłaca koszty 4 osób bezdomnych, ponieważ 3 z tych osób korzystało z „tej” formy wsparcia, ale są to osoby, które uzyskały zasiłki stałe i „zastrzyk” środków. Stwierdziła przy tym, że informacja ta dotyczy przedziału czasu od stycznia do końca sierpnia br., przy czym obecnie są 4 osoby bezdomne. Nie ma ona też na dzień dzisiejszy żadnego zgłoszenia od Straży Miejskiej w Mosinie, że jest jakaś osoba bezdomna. Natomiast jest jedna osoba w Mosinie, która wygląda jak bezdomna i tak funkcjonuje, gdyż nie przebywa w swoim domu. Osoba ta ma stałe miejsce pobytu, ma swoje mieszkanie, ale porusza się po ulicach miasta Mosina. Poinformowała też, że w dniu 11 października br. odbędzie się w trybie natychmiastowym rozprawa w Sądzie Rejonowym w Śremie, celem skierowania tej osoby na przymusowe leczenie psychiatryczne.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy była sytuacja, że w rodzinie ktoś pracuje „na czarno” i uzyskując jakieś zarobki, otrzymuje też świadczenia z Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie. Zapytał też, czy był taki przypadek, aby na skutek może nie donosu, ale informacji od sąsiadów lub jakiejś interwencji osób trzecich, odebrano świadczenia któreś z rodzin.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska poinformowała, że wywiad środowiskowy zawiera różne elementy, w tym sytuację materialną, rodzinną, zdrowotną. Osoba, która przystępuje do przeprowadzenia wywiadu środowiskowego, informuje, że zgodnie z Kodeksem karnym na podstawie art. 233 § 1, za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, można być pociągniętym do odpowiedzialności. Jeżeli ktoś pracuje „na czarno” i nie jest ubezpieczony, to na pewno takiej informacji nie przedstawi. Stwierdziła też, że Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie nie ma żadnych sankcji, które pozwalałyby na to, aby daną osobę w jakiś sposób sprawdzić. Wyraziła przy tym przekonanie, że rolę do spełnienia miałby w tym przypadku Urząd Skarbowy, policja skarbową. Jeżeli będzie taka osoba chciała, złoży oświadczenie, że dorabia, poda minimalną kwotę i Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie będzie musiał „to” przyznać, ponieważ były sytuacje, iż były dysproporcje między wykazywanym dochodem, a standardem rodziny. Jednak w wyniku odwołania się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, wszystkie decyzje zostały skierowane do Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie do ponownego rozpatrzenia, czyli zostały uchylone. W związku z tym to, co oświadcza „klient”, OPS musi traktować jako wiarygodne i nie może tego podważyć.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy przed okresem zimowym w jakiś sposób Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie zabezpiecza osobom bezdomnym „dach nad głową”.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska powiadomiła, że osoby te mają przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie zagwarantowany „dach nad głową” i funkcjonują. Następnie przedstawiła zebrany podległych jej pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż dobra współpraca, jaka wywiązała się między Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Mosinie a Komisją Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w Mosinie, będzie „promieniowała” na całą Radę Miejską w Mosinie, a efektem tego będzie „dobry” budżet, przynajmniej w zakresie, o którym mówiła Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska.

do punktu 8. – Projekt planu aglomeracji Poznań (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że „Aquanet” Spółka S. A., zajmująca się na terenie Gminy Mosina dostawą wody oraz odprowadzaniem ścieków, opracowała plany docelowego systemu odbioru ścieków komunalnych w ramach Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Teren Gminy Mosina został objęty dwoma planami: planem aglomeracji poznańskiej, w zakresie którego znajdują się wsie: Wiórek, Czapury, Babki, Daszewice oraz planem aglomeracji mosińsko-puszczykowskiej. Wojewoda Wielkopolski zwrócił się do Rady Miejskiej w Mosinie o zaopiniowanie wyżej wymienionych planów, opierając się na zapisach prawa wodnego oraz rozporządzenia Ministra Środowiska. Poinformował też, że obydwa plany oceniły komisje stałe Rady Miejskiej w Mosinie podczas wspólnego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Poinformował także, iż plan aglomeracji Poznań obejmuje miasto Poznań oraz gminy przyległe, w tym część Gminy Mosina, z której ścieki planuje się odprowadzić do kolektora w Starołęce.

Kierownik Referatu Inwestycji Maria Wyzuj przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji Poznań.

Przedstawicielka „Aquanet” Spółki S. A. Małgorzata Barna powiadomiła o warunkach akceptacji planu aglomeracji przez Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych, terminie wykonania, a także o możliwym udziale środków unijnych w finansowaniu jego realizacji.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na wspólnym posiedzeniu z Komisją Ochrony Środowiska i Rolnictwa zwróciła się z wnioskiem o dofinansowanie budowy lokalnych przydomowych oczyszczalni ścieków z finansów „Aquanet” Spółka S. A. w gospodarstwach domowych wchodzących w skład Folwarku Krajkowo, Głuszynki Leśnej oraz gospodarstwach w Kubalinie, Bolesławcu pomiędzy Kanalem Mosińskim a wsią Dymaczewo Nowe. Następnie Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała projekt planu aglomeracji Poznań w zakresie udziału Gminy Mosina w aglomeracji Poznań oraz projekt planu aglomeracji mosińsko-puszczykowskiej w zakresie udziału Gminy Mosina w aglomeracji mosińsko-puszczykowskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, iż wnioski w takim samym brzmieniu przyjęła Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że nikt Gminy Mosina nie pytał o koszty pozysku wody. Tymczasem Rada Miasta Poznania ustala cenę wody dla wszystkich aglomeracji należących do „Aquanetu”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy to jest rzeczowe.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „przesuwamy” ewentualną odpowiedź na to pytanie na koniec. Zwrócił się przy tym, aby w chwili obecnej „trzymać się” tematu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji Poznań. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/362/05 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 9. – Projekt planu aglomeracji mosińsko – puszczykowskiej (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że projekt planu aglomeracji mosińsko-puszczykowskiej obejmuje teren miasta Puszczykowa i gminy Mosina.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zaopiniowania projektu planu aglomeracji mosińsko-puszczykowskiej. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/363/05 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Przedstawicielka „Aquanet” Spółki S. A. Małgorzata Barna oświadczyła, że jest nieprzygotowana na udzielenie odpowiedzi na pytanie radnego Jacka Rogalki dotyczące ustalania ceny wody przez Radę Miasta Poznania.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Burmistrz Zofii Springer o orientację związaną z „tymi” cenami.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił się o wyjaśnienie, jak została nadana procedura realizacji wniosku dotyczącego dofinansowania przez „Aquanet” budowy lokalnych przydomowych oczyszczalni ścieków.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że wniosek ten zostanie przekazany zgodnie z intencją połączonych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie – adresatowi, którym jest „Aquanet” S. A.

do punktu 10. – Emisja obligacji gminnych (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, iż pozyskanie kapitału na realizację zadań gminy to ważny element pracy władz samorządowych gminy. Stwierdził przy tym, że jest propozycja, aby rozważyć emisję obligacji gminnych, z którą wstępnie radni mogli zapoznać się w dniu 20 września br. Poinformował też, że spotkanie na ten temat planowane jest przez Burmistrz Zofię Springer w dniu jutrzejszym.

Burmistrz Zofia Springer zaprosiła radnych na powyższe spotkanie, które odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 13.30, podczas którego „inne” osoby zorientowane w temacie przedstawią ten problem, w związku z czym będzie możliwość porównania. Wyraziła przy tym przekonanie, iż obligacje są nowoczesnym sposobem pozyskiwania środków na realizację przede wszystkim, a właściwie jedynie, celów inwestycyjnych. O tym radni szczegółowo dowiedzieli się podczas pierwszego spotkania. Stwierdziła też, że wiele samorządów podejmuje takie właśnie rozwiązanie w pozyskiwaniu środków finansowych. Należą do nich: Kórnik, Luboń, Kościan, przy czym są to samorzady, które zdecydowały się na kolejne emisje obligacji po spłaceniu pierwszej. Rozważa ona taką możliwość ze względu na sytuację finansową „naszej” gminy, gdyż w zasadzie w tym roku „nie konsumujemy” żadnego kredytu, a 3.700.000,00 zł „przeznaczamy” w ciągu roku na spłatę kredytu, co powoduje, że „te pieniądze niejako uciekają” i nie można inwestować. Tymczasem tak, jak w każdej gminie, istnieje ogromna potrzeba inwestycji, a przede wszystkim tych, które będą porządkowały przede wszystkim sprawę „naszej” infrastruktury komunalnej, czyli budowa chodników, czy utwardzanie ulic. Są to niesłychanie kapitałochłonne sprawy, ale o tym szczegółowo będzie rozmawiała przede wszystkim z Komisją Inwestycji, Mienia

Komunalnego i Ładu Przestrzennego, Komisją Budżetu i Finansów. Chętnych radnych, którzy chcą rozszerzyć problem znajomości istoty wszystkich szczegółów, które towarzyszą przygotowaniu obligacji, zaprasza ona do Urzędu Miejskiego w Mosinie w dniu jutrzejszym. Wyraziła także przekonanie, że wręcz należy żałować, iż wcześniej nie zdecydowała się ona na to działanie, gdyż obserwacja realizacji budżetu i stale rosnących zadań przypisywanych gminie bez angażowania dodatkowych środków na ich wykonanie, które są obecnie kierowane do jednostek samorządu terytorialnego, powodują, że pieniędzy na zadania najbardziej „nas” interesujące, jest stale coraz mniej. W związku z tym być może będzie „to” dla „nas” korzystne rozwiązanie, tym bardziej, iż „to” nie są „rzeczy” oparte na niewiadomych. Wydanie obligacji musi być bowiem poprzedzone bardzo szczegółową analizą budżetu ubiegłych lat, obecnego, prognoz budżetowych. Są to bardzo poważne, odpowiedzialne decyzje, ale oparte na pełnej dokumentacji, którą też „musimy” przygotować. Stwierdziła również, że jest „to” uchwała intencyjna, która nie decyduje o niczym, poza tym, iż będzie ona dalej rozpoznawała temat.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy to jutrzejsze spotkanie, będą prowadzili przedstawiciele tej samej firmy, co pierwsze spotkanie w przedmiotowej sprawie. Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała przecząco. Powiadomiła przy tym, iż będzie to spotkanie organizowane na zaproszenie Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie i przyjadą na nie inni fachowcy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że było takie ustalenie na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, podczas którego Prezes Zarządu Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Mosinie Przemysław Pilarski podjął się zaprosić fachowców Wielkopolskiego Banku Gospodarczego, mogących na „ten” temat się wypowiadać.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na podjęcie przez Burmistrza Gminy Mosina działań, mających na celu przygotowanie emisji obligacji przez Gminę Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/364/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Zmiany w „Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005” (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że niższe koszty wypoczynku pozwalają na poszerzenie zakresu pomocy dzieciom z rodzin uzależnionych.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005”.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens poinformował, iż Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2005”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/365/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Zmiany w budżecie gminy Mosina na rok 2005 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że wpływające dotacje celowe są powodem proponowanych zmian w budżecie Gminy Mosina na rok 2005.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na rok 2005.

Członek Komisji Budżetu i Finansów Małgorzata Twardowska poinformowała, iż Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie budżetu Gminy Mosina na 2005 rok. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/366/05 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że konsultacje z mieszkańcami, to wymagane prawem i społeczną potrzebą działanie na rzecz pozyskania opinii o ważnych sprawach dla życia społeczności lokalnej. Zasady i tryb ich przeprowadzenia, winny być w miarę proste i czytelne.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, która z komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie opiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, iż żadna z komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie nie opiniowała powyższego projektu uchwały, ponieważ nie udało mu się go zakwalifikować. Uznał on przy tym, że wysyłając materiał wcześniej, wszyscy radni i grupy radnych będą miały możliwość pracy nad tym materiałem, a w dniu dzisiejszym „możemy” wyjaśnić wszystkie wątpliwości radnych związane z treścią tej uchwały.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska mówiła o konsultacjach, o pewnym ciele opiniodawczym, jak społeczności wiejskie. Natomiast zgodnie z § 11 projektu przedmiotowej uchwały, wyniki konsultacji nie wiążą organów gminy, w związku z czym nie bardzo mu wiadomo, po co dokonywać jakichkolwiek konsultacji, skoro w wyżej wymienionym paragrafie jest „złamane” to, co ma być ustalone ewentualnie podczas tych konsultacji.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że uchwała ta dotyczy konsultacji. Natomiast wyniki są dla organów gminy wiążące w przypadku referendum. Zapewnił też, że chodzi o taką sytuację, żeby poznać opinię tej części mieszkańców Gminy Mosina, której jakaś sprawa ma dotyczyć i jest ważna, istotna dla gminy. Praktycznie rzecz biorąc, jest to przejaw demokracji bezpośredniej. Nie wiąże to organu, „mogą” postąpić według własnego uznania, ale „chcą” poznać opinię tych mieszkańców, których sprawa dotyczy tak, jak to było w przypadku Daszewic i przynależności do Miasta Poznania, czy Gminy Mosina, albo nazw miejscowości. Stwierdził przy tym, że „to” w sposób ewidentny uprości sytuację.

Radny Jacek Rogalka wyraził przypuszczenie, że mogłaby być taka sytuacja, iż społeczność opowiedziałaby się, że „chce” należeć do Poznania, „a my robimy im na złość”. Może nie „na złość”, ale Rada Miejska w Mosinie podejmuje decyzję, że „zostają” jednak w Gminie Mosina.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak potwierdził wypowiedź radnego Jacka Rogalki. Stwierdził też, że jeżeli przepis wymaga tylko konsultacji, to rada gminy chce poznać stanowisko mieszkańców, ale nie jest nim związana. Inaczej jest w przypadku referendum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż wynika to z definicji konsultacji.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że w sprawie przeprowadzenia konsultacji w Daszewicach, Rada Miejska w Mosinie podejmowała stosowną uchwałę i tam określała ona zasady jej przeprowadzenia. Wyraziła przy tym przekonanie, że jeżeli „zrodzi się” potrzeba konsultacji, to Rada Miejska w Mosinie powinna ustosunkować się do odpowiedniego problemu. Jeżeli będzie problem Kubalina, tak jak Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska wspomniała, to w tym momencie Rada Miejska w Mosinie jest od stanowienia prawa lokalnego i ustosunkuje się, przeliczy, że są „to” za duże koszty. Jej zdaniem uchwała, na którą Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska powoływała się, obejmuje tylko i wyłącznie, § 2 określał dość precyzyjnie, czego konsultacje dotyczą. Nie bardzo rozumie ona zatem, dlaczego Rada Miejska w Mosinie nie może podejmować konkretnych uchwał dotyczących konkretnych konsultacji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnej Małgorzaty Twardowskiej, aby zapoznała się z zapisem § 4 obecnego projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina, w którym jest wyraźnie zapisane, że o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami z własnej inicjatywy decyduje Rada Miejska w odrębnej uchwale. Podejmuje ją przy tym w terminie 60 dni od daty złożenia wniosku. Wyraził przy tym przekonanie, że ten warunek, o którym mówiła radna Małgorzata Twardowska, został spełniony. Zwrócił się także z prośbą, aby radni zwrócili uwagę na zapis § 1 projektu przedmiotowej uchwały, w którym „mówi się”, że konsultacje przeprowadzane są w przypadkach, gdy wymagają tego przepisy powszechnie obowiązującego prawa. „My” będziemy z kolei określać, w jaki sposób to będzie realizowane wśród mieszkańców. Zwrócił przy tym uwagę, iż poprzednią uchwałą sami „narzuciliśmy” sobie pewien tryb i jeżeli w tej chwili „mamy” dwa Dymaczewa i Kubalin, „musimy” zrobić 3 referenda, to jakiego rodzaju będą to koszty. Zauważył też, że dotyczy to tylko i wyłącznie przedstawienia nazwy miejscowości, jak w przypadku Dymaczewa, gdyż „w Warszawie” zapisane jest „Stare Dymaczewo”, tymczasem „u nas” od bardzo wielu lat „Dymaczewo Stare”. Zwrócił się również z prośbą, aby spokojnie przeanalizować, jakiego rodzaju działania „chcemy” podejmować. Stwierdził przy tym, że mowa jest „tutaj” o sprawie, który nie jest codziennie powszechny. Tego typu konsultacje, w tym trybie, przeprowadza się bowiem jak dotąd bardzo rzadko, gdyż pamięta on dwie przez ostatnie ponad 15 lat samorządu gminnego.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o uściślenie, jakich konsultacji dotyczy § 2 projektu przedmiotowej uchwały, czy na wniosek mieszkańców, czy Rady Miejskiej w Mosinie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że projekt tej uchwały określa zasady i tryb konsultacji. Rada Miejska w Mosinie „może po nie sięgnąć w przyszłości”, ale nie musi. Stwierdził przy tym, że będzie odrębna uchwała i w tej odrębnej uchwale będzie określone, czy będzie to na zebraniu mieszkańców przyjęte itd. To wszystko, zgodnie z § 9 Rada Miejska w Mosinie w odrębnej uchwale każdorazowo będzie określała.

Radna Małgorzata Twardowska zapytała, czy § 2 projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina, dotyczy woli mieszkańców związanej z konsultacją.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odpowiedział twierdząco. Poinformował też, iż powyższy paragraf określa, „w jakiej ilości powinno być to realizowane, żeby mogło być przedmiotem”. Mieszkańcy zgłaszają problem i proszą o konsultacje. „Stawiamy” sprawę na sesji Rady Miejskiej w Mosinie i wtedy „określamy” sposób oraz tryb przeprowadzania tejże konsultacji. Mieszkańcy przy tym nie mówią, że chodzi o wypowiedzi na zebraniu, referendum, czy w jakikolwiek inny sposób. Proszą o skonsultowanie sprawy i problemu. Natomiast zgodnie z zapisem § 4 i § 9 przedmiotowego projektu uchwały, o sposobie i zakresie realizacji decyduje Rada Miejska. Jest tylko jedno ograniczenie czasowe, że „powinniśmy” przyjąć uchwałę w ciągu 60 dni od daty wpływu wniosku mieszkańców.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła przypuszczenie, iż radni pamiętają, jak Burmistrz Zofia Springer przedstawiała taki wniosek dotyczący konsultacji i Rada Miejska w Mosinie go „przegłosowała”. Wtedy właśnie ona zadała pytanie dotyczące tej konsultacji, jakie to będą koszty, w jakiej formie będzie ta konsultacja przeprowadzona. Stwierdziła też, że wszyscy wiedzą, iż chodziło o „ten” market, który miał powstać, przy czym była to ta sesja Rady Miejskiej w Mosinie, na której radni dyskutowali, jakie jest odczucie społeczne. Dlatego zadaje ona takie pytania, żeby mieć pełną jasność. Zasady „te” bowiem powinny być jasne i precyzyjne. Stawia ona ten przykład, wobec tego wniosku, który zaistniał na sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, „jak ta zasada będzie się miała do tego przykładu”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zapytał radnej Małgorzaty Twardowskiej, o jakim wniosku mówi.

Radna Małgorzata Twardowska przypomniała, że Burmistrz Zofia Springer zgłosiła wniosek o przeprowadzenie „wtedy” konsultacji, żeby poznać jak społeczeństwo odnosi się do sprawy marketu, ponieważ różne głosy „padały” z Rady Miejskiej w Mosinie. Jedni byli za posadowieniem marketu w „tym” miejscu, a nie w innym. Stwierdziła przy tym, iż był to prawdopodobnie wniosek Burmistrza Zofii Springer o konsultacji społecznej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „mówimy w tym momencie” o nieformalnym zbieraniu opinii, co można zrobić w każdej formie: na zebraniach, na spotkaniach z wyborcami.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, iż nie był to wniosek dotyczący opinii, ale konsultacji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że zgodnie z przedmiotowym projektem uchwały konsultacje wymagają: uchwały Rady Miejskiej w Mosinie lub zarządzenia Burmistrza Gminy Mosina. Burmistrz Zofia Springer ma bowiem prawo z własnej inicjatywy zdecydować o konsultacjach społecznych. Natomiast zbieranie opinii społecznej poprzez prasę, czy w jakiegokolwiek innej formie, jest zupełnie inną sprawą. Rozumie on przy tym, że „padło w tym momencie” i w „tym” kontekście słowo „konsultacja”, natomiast nie była to konsultacja związana bezpośrednio z realizacją „tego” typu działań, które związane są z projektem „tej” uchwały.

Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 5 w Mosinie Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, czy wniosek, o którym mówi przewodniczący obrad Przemysław Pniewski musi być poparty podpisami mieszkańców, czy wystarczy, że podpisze go „rada osiedla”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż jeżeli mają to być konsultacje społeczne, to wniosek musi złożyć co najmniej 1/20 mieszkańców gminy obszaru objętego konsultacją, uprawnionych do brania w nich udziału, jeżeli konsultacja nie dotyczy mieszkańców całej gminy. Ponadto taki wniosek mieszkańców powinien zawierać imiona, nazwiska, adresy zamieszkania, numery ewidencyjne PESEL, własnoręcznie złożone podpisy oraz wskazywać reprezentanta wnioskodawców. Stwierdził przy tym, że jest „tu” zatem wyraźnie zapisane, jak „to” ma wyglądać, gdyż faktycznie słowo „konsultacje” w „naszym” obiegu codziennym, jest wielokrotnie używane. Natomiast konsultacje z mieszkańcami przeprowadza się w przypadkach, gdy wymagają tego przepisy i ewentualnie jest wola mieszkańców, iż chcieliby się w tej formie wypowiedzieć. Na to jednak potrzebna jest zgoda 1/20 mieszkańców obszaru objętego konsultacją.

Radny Leszek Dymalski zauważył, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiedział, iż Burmistrz Zofia Springer może wydać zarządzenie o konsultacjach w każdej sprawie, a tymczasem on tak rozumie, że dotyczy to sytuacji przedstawionej w § 1 projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, w jakich przypadkach może Burmistrz z własnej inicjatywy przeprowadzić konsultacje.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą o dokładne przeczytanie zapisu § 6 przeprowadzanej konsultacji w sytuacji określonej w § 1 projektu uchwały w powyższej sprawie.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, że rozumie on to, ale prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiedział, iż Burmistrz może wydać zarządzenie o przeprowadzeniu konsultacji w każdej innej sprawie.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak powiadomił, że jeżeli przepis prawa bezwzględnie obowiązującego wymaga przeprowadzenia konsultacji, to wtedy zbyteczna jest uchwała rady gminy. W takim przypadku realizuje się ustawowy wymóg w formie zarządzenia Burmistrza. Natomiast inne sytuacje są te fakultatywne, „gdzie mówimy”, czy jest ten ważny interes, czy go nie ma, gdyż wtedy Rada Miejska w Mosinie decyduje o tym i podejmuje uchwałę, uchwalając zasady, tryb, sposób przeprowadzenia tych konsultacji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż radnemu Leszkowi Dymalskiemu chodzi o zapis „lub z własnej inicjatywy”.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, iż z tego zapisu wynika, że § 6 projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina, dotyczy konsultacji tych ustawowych, kiedy przepis prawa tego wymaga lub jeżeli Burmistrz uzna, iż trzeba przeprowadzić konsultacje, to może taką inicjatywę również posiadać.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy „ten” wniosek należy kierować do Burmistrza.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż wniosek należy kierować do Rady Miejskiej w Mosinie zgodnie z zapisem przedmiotowego projektu uchwały.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie do Radcy Prawnego Zygmunta Kmieciaka, czy Burmistrz z własnej inicjatywy ma „takie” prawo.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że pomijając § 1 projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, iż z § 6 projektu uchwały w powyższej sprawie wynika, że ma on takie prawo. Przypomniał przy tym, że gmina ma dwa organy: uchwałodawczy i kontrolny – radę oraz wykonawczy – burmistrza. Każdy z nich ma rozłączne kompetencje. Jeżeli dotyczy coś sfery egzekutywy wykonawstwa i Burmistrz chce poznać zdanie mieszkańców „całej tej drugiej części”, to może to w „tym” trybie zrobić. Kompetencje są bowiem rozłączne i nie ma wspólnej części zbiorów kompetencji burmistrza gminy i rady gminy. Tak więc w „tych” sytuacjach Burmistrz, jeżeli ma możliwość realizacji swoich ustawowych zadań i chce zasięgnąć opinii, to może to zrobić.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, czy idąc tym tokiem myślenia, Burmistrz ma w „tym” przypadku „wykonać”, nie powiadamiając w ogóle Rady Miejskiej w Mosinie „o takim wydarzeniu”.

Radca Prawny Zygmunt Kmieciak stwierdził, że wielokrotnie „mówiliśmy”, iż wszystkie zarządzenia Burmistrza są jawne, publiczne, istnieje bowiem ich rejestr, BIP itd. Jeżeli „mówimy”, że Burmistrz chce poznać zdanie mieszkańców, to musi ich opinii zasięgnąć.

Sekretarz Gminy Mosina Maria Chodorowska zwróciła uwagę, że w świetle przedmiotowego projektu uchwały wszyscy mieszkańcy mają prawo do „takiej” inicjatywy: zarówno Rada Miejska w Mosinie, mieszkańcy Gminy Mosina, według zasad określonych w § 2, jak i również Burmistrz. Jest to zatem bardzo nowoczesna i dająca szerokie możliwości uchwała. Zauważyła przy tym, że na przebieg jej realizacji ma zawsze wpływ Rada Miejska lub Burmistrz Gminy Mosina.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że jest tu jeszcze ważny problem. „Próbujemy” bowiem przypisać obecności jednego marketu na terenie Gminy Mosina „problem ważności”. Nie wszyscy jednak taką opinię wyrażają, gdyż jest ogromna osobna grupa mieszkańców, która uważa, że jeden market z kompleksową ofertą handlową, z „godnymi” miejscami

do zaparkowania pojazdów, nie jest ważnym problemem, gdyż to rozumie się niejako „samo przez się”. Stwierdziła też, że w Luboniu jest „PAJO”, „PLUS”, niedaleko „LIDL” i każdy zapewne wyczytał informację, iż niedawno sprzedano „za 4,5 miliona” teren naprzeciwko centrum handlowego „PAJO”, w bliskości „tych” wszystkich obiektów handlowych. Zwróciła przy tym uwagę, że na „tym” terenie „mamy” również targowisko i dziesiątki małych sklepików. Wyraziła także przekonanie, że jeżeli w „tym” przypadku Burmistrz zwróciłby się, gdyż „buduje kolejne centrum handlowe”, to jest to słuszne. Natomiast nadawanie rangi ważności budowie jednego na terenie Gminy Mosina kompleksowego, jakiegoś niewielkich gabarytów sklepu, z rozwiązaniem kompleksowo-komunikacyjnym – nie wiadomo jej, czy jest to problem ważny. Ustawa bowiem „mówi wyraźnie”, że w ważnych dla gminy problemach, w związku z czym należy osądzić co jest ważne, a co nie i w tym miejscu jest jej zdaniem „istotna pułapka”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zaproponował, aby w ramach „autokorekty” ze względu na wagę „tego” dokumentu, dopisać w § 15 projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina, słowa: „i podlega publikacji w „Merkuriuszu Mosińskim”. Jest to bowiem nieduża uchwała, która interesuje praktycznie całą społeczność Gminy Mosina, w związku z czym wydaje mu się, iż byłoby to pożądane.

Radny Marian Sobecki zwrócił uwagę, że za 2 lata może nie być „Merkuriusza Mosińskiego”, tylko inne pismo.

Burmistrz Zofia Springer zaproponowała, aby w § 15 projektu uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina, dopisać: „w lokalnej prasie”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, iż chodzi o opublikowanie uchwały w całości w momencie ukazania się „tego” i uprawomocnienia.

Radny Marian Sobecki zaproponował, aby przedmiotowy zapis brzmiał: „w informatorze”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przedstawił propozycję, aby § 15 przedmiotowego projektu uchwały przyjął brzmienie: „Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego i podlega publikacji w informatorze gminy.”

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Mosina. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/367/05 w powyższej sprawie 16 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Zmiany w Statucie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, iż Gmina Mosina jest członkiem Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”, którego zadaniem jest organizowanie i prowadzenie działań na rzecz utrzymywania w gminach członkowskich ładu i porządku oraz wspólnych przedsięwzięć i inwestycji związanych z zagospodarowaniem odpadów. Podstawą działania wyżej wymienionego związku jest statut. Zgromadzenie związku, w skład którego wchodzi burmistrzowie i wójtowie gmin, które są jego członkami, proponuje, aby w kilku zapisach zmienić Statut Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa przedstawił szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”.

W trakcie tego wystąpienia Salę Reprezentacyjną opuścił radny Ryszard Rybicki, tak więc odtąd w dalszym ciągu XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, udział brało już tylko 19 radnych.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż wiadomo mu, że jest inicjatywa Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów „SELEKT” i pozostałe gminy „w ten sposób” przyjmowały. Zwrócił się przy tym do Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika o wyjaśnienie, czy Rada Miejska w Mosinie może przyjąć uchwałę w powyższej sprawie w obecnej formie.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik przypomniał, iż Rada Miejska w Mosinie w lipcu br. nie uznała wniosku Prokuratora Prokuratury w Śremie o tym, żeby statuty nie znajdowały się w załącznikach, tylko w treści uchwały. Zapewnił przy tym, że praktycznie rzecz biorąc sprawdzał on przepis, który „to” wprowadzał, czyli rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad techniki prawodawczej. Powiadomił też, że „jest 5 paragrafów i tymi całymi zasadami i merytoryczną częścią jest właśnie załącznik”. Tak więc „tym” przepisem zostało wprowadzone, że „nie mogą w załącznikach być”, a jednocześnie to rozporządzenie w załączniku merytorycznym zawartość ma. Stwierdził przy tym, że jest taka sytuacja, iż „te” statuty muszą być równobrzmiące. Minister Ochrony Środowiska jest przy tym organem kontrolnym, gdyż u niego są one rejestrowane. Dlatego on specjalnej wagi nie przywiązywałby do tego, iż statut jest w załączniku do uchwały, a nie w samej uchwale. Jego bowiem zdaniem z tego powodu organ nadzoru nie stwierdzi nieważności uchwały w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił się o wyjaśnienie, „jak to jest z tymi załącznikami” – obowiązują, czy nie obowiązują.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, iż jest tylko kwestia formalna związana z tym, że Prokurator Rejonowy w Śremie, opierając się na rozporządzeniu, o którym mówił Radca Prawny Zygmunt Kmiecik, stwierdził, iż nie powinno być załącznika do uchwały. Propozycja jest taka, żeby nie było tego załącznika i „był § 4 w następującym brzmieniu”. Wtedy cała treść załącznika jest w treści uchwały, a nie ma samego załącznika. Jest to zabieg organizacyjny – formalny, który jest możliwy na dzień dzisiejszy do realizacji. Zauważył też, że najlepszym przykładem jest to, iż „Wojewoda Wielkopolski kilkanaście uchwał w tym roku”, z których kilka dotyczyło przyjęcia statutów, „miały formę w treści, a nie w załączniku”. Wszystkie pozostałe, były w „tej” formule. Zwrócił także uwagę, że forma zaproponowana przez zgromadzenie związku, nawiązuje do formy, w której „zatwierdzaliśmy” sam statut, a było to 2 października 2003 r., co również znajdzie się w preambule przedmiotowej uchwały.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, na jakim etapie jest obecnie realizacja założeń programowych związku i czy to poszerzenie wiąże się z potrzebami zabezpieczenia odpadów do realizacji projektu „SELEKT”. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy są poczynione jakieś inwestycje.

Bogusław Baraniak z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa powiadomił, iż przedmiotowy związek międzygminny był tworzony jako związek otwarty. Przypomniał też, że same prace nad jego powołaniem trwały bardzo długo. W związku z tym gminy organizatorskie tworzące ten związek, dla jego zarejestrowania, wprowadziły w statucie związku możliwość przyjęcia nowych uczestników w formie zmiany statutu. Obecnie kolejne gminy przystąpiły do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”, a ich przedstawiciele już byli obecni na tych wszystkich zebraniach, które były na etapie tworzenia związku, ale były one niezdecydowane do końca. Stwierdził także, że „w tej chwili” złożyły one akces i „musimy” je, tak jak „zaproponowaliśmy” w statucie związku, przyjąć. Poinformował również, że obecnie, z tego co on się orientuje, sporządzany

jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i sporządzane jest na zlecenie studium wykonalności projektów. Wyraził przy tym przekonanie, że najważniejsze w tym wszystkim jest, iż ten miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został uchwalony i nie ma sprzeciwu mieszkańców, który pojawił się „w tym momencie”. Burmistrz Czempinia zorganizowała bowiem wyjazd do sortowni, którą „chcemy tam mniej więcej” budować, dzięki czemu zainteresowani zobaczyli, jak „to” funkcjonuje w terenie. W związku z tym stwierdził, że „o tyle dobrze, że nie ma tych oporów społecznych”. Wiadomo mu też, że następne 3 gminy szykują się do wstąpienia do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”, ale trzeba poczekać, aż one będą miały swoje uchwały intencyjne i dopiero wtedy – prawdopodobnie na początku przyszłego roku – znowu „przystąpimy” do zmiany statutu wyżej wymienionego związku.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/368/05 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Wieloletni Program Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że organizacje pozarządowe skupiają obywateli pragnących swą pracę i czas poświęcić na rzecz działania dla człowieka jako jednostki oraz całej społeczności. Zakres ich działania jest bardzo szeroki i wymagał prawnego uregulowania zasad współpracy z samorządem oraz organami państwa. Uczyniła to ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, stanowiąc między innymi o współpracy administracji publicznej z organizacjami pożytku publicznego i określając jej formy. Obecnie Burmistrz Gminy Mosina przedkłada propozycję Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska poinformowała, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby zastanowić się, czy „tego” również nie należałoby opublikować.

Burmistrz Zofia Springer zapewniła, że zawiadomi wszystkie organizacje pozarządowe w Mosinie.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapytał, czy Burmistrz Zofia Springer posiada „pełen rejestr”.

Burmistrz Zofia Springer odpowiedziała twierdząco.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk powiadomiła, że wszystkie organizacje zostały powiadomione, ale właściwie znają jakby „ten ramowy”, gdyż zostało „to” skonsultowane. W związku z tym zostanie do nich przesłany „ten” program łącznie z rocznym programem, który będzie określał szczegółowo „te obszary, do których będą ogłoszone konkursy”.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że jeżeli przeanalizować podane terminy w poszczególnych punktach § 2 załącznika nr 1 przedmiotowego projektu uchwały, to do 30 września zespół opiniujący musi przedstawić propozycję Burmistrzowi. Burmistrz natomiast ma 60 dni na przedstawienie Radzie Miejskiej pod głosowanie „Rocznego

Programu Współpracy”, czyli ma czas do końca listopada. Natomiast w innym punkcie tego programu natomiast napisane jest, że Rada Miejska w Mosinie podejmuje corocznie uchwałę o „Rocznym Programie Współpracy” najpóźniej do dnia 15 listopada.

Audytorka Wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk poinformowała, że jeżeli zostały podane te 60 dni, to ona zaraz obliczy dokładnie, gdyż terminem wiążącym musi być dzień 15 listopada z uwagi na to, iż do tego dnia Rada Miejska w Mosinie uchwała założenia budżetu. W tym momencie jest to wstępna prognoza środków, które zostaną zabezpieczone.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że sesja Rady Miejskiej w Mosinie jest zawsze pod koniec miesiąca, czyli będzie „to” musiało być uchwalane nawet na sesji październikowej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, iż „taki jest plan”.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, iż „te” terminy są niezgodne.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, czy w projekcie budżetu już będzie to założenie finansowe.

Audytorka Wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk powiadomiła, że będzie to uwzględnione, tak jak w zeszłorocznym.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż rozumie on, że ostateczny termin to 60 dni. Natomiast Burmistrz Zofia Springer może „to” zrobić w ciągu 10, 15, 20 dni.

Radna Danuta Białas wyraziła przekonanie, że jeżeli zrobi to terminie, który jest określony „w regulaminie”, to ma prawo do 60-tego dnia, a w takim przypadku „nie mieścimy się” w ostatnim terminie.

Audytorka Wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk stwierdziła, iż jeżeli uwzględniony zostanie termin sesji, to w takim razie proponuje ona zmienić jednak datę 15 listopada na ostatni dzień listopada.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że Burmistrz Zofia Springer opracowuje projekt budżetu i przekazuje go Radzie Miejskiej do 15 listopada. Rada Miejska uchwała budżet z reguły pod koniec roku, „także jeżeli chodzi o to, to tutaj temu nie przeszkadza”. Rozumie on jednak, że jest kwestia taka, iż jeżeli Rada Miejska uchwalałaby program współpracy po 20 listopada, to jest obawa, że on nie będzie uwzględniony w budżecie.

Audytorka Wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk zaproponowała, aby zmienić termin, w którym „Burmistrz przedstawia Radzie”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wysunął wniosek, aby w ramach autokorekty w § 2 pkt 3 załącznika nr 1 do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi, wprowadzić autopoprawkę w brzmieniu: „Burmistrz w ciągu 30 dni od momentu zapoznania się z propozycjami Zespołu Opiniującego-Doradczego, przedstawi pod głosowanie Radzie Miejskiej w Mosinie Roczny Program Współpracy”.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy umowa o dotację, o której mowa w § 7 pkt 1 załącznika nr 1 do przedmiotowego projektu uchwały, jest to ta umowa, którą „my” podpisujemy.

Audytorka Wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk odpowiedziała twierdząco.

Radna Danuta Białas zapewniła, że przeanalizowała „tę” umowę i nie ma w niej „tego” punktu.

Audytorka Wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk powiadomiła, że obecnie w dotychczasowych umowach nie ma jeszcze „tego” zapisu. Będzie to w nowych umowach, które będą zawierane po otwartym konkursie ofert w roku 2006.

Radna Danuta Białas odczytała treść § 7 pkt 2 załącznika nr 1 do przedmiotowego projektu uchwały. Wyraziła przy tym przekonanie, że potwierdzeniem realizacji zadania jest złożone

sprawozdanie merytoryczne i finansowe, w związku z czym to powinno być podstawą jego rozliczenia.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk poinformowała, iż zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów, należy gromadzić wszelką dokumentację i ta dokumentacja powinna być dołączana do sprawozdania finansowego. W związku z tym „ten” zapis niejako został powtórzony, aby w przyszłości dodatkowe dokumenty również dołączać takie, jak np. listy uczestników z podaniem adresu zamieszkania.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zapytała, czy wtedy, kiedy nie ma „takich” materiałów, nie przekazuje się ich.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk odpowiedziała twierdząco. Powiadomiła też, że każde sprawozdanie finansowe podlega sprawdzeniu, przy czym są sprawdzane wszystkie faktury i rachunki. Poza tym zawsze w sprawozdaniu finansowym znajduje się również opis dotyczący zawartości merytorycznej zadania, jak zostało zrealizowane łącznie ze wszystkimi „tymi” punktami i właśnie jakby tego opisu merytorycznego mają dotyczyć „te” dodatkowe dokumenty.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy nie byłoby zasadnym przeniesienie § 3 pkt 1 podpunkt c) w załączniku nr 1 do przedmiotowego projektu uchwały, do § 8 pkt 4, gdyż porusza on tę samą kwestię nie wywiązania się z „właściwego wymogu”.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk uznała powyższą propozycję za zasadną. Zaproponowała w związku z tym, aby w ramach autokorekty w § 3 pkt 1 załącznika nr 1 do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy Samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi wykreślić podpunkt c) w brzmieniu: „nieuzasadnione odstępianie od zawarcia umowy lub niezgodne z umową wykorzystanie przez organizację środków publicznych stanowi podstawę jej wykluczenia z postępowania konkursowego przez dwa kolejne lata.” Z kolei w § 8 pkt 4 dopisany zostanie podpunkt d) w brzmieniu: „nieuzasadnionego odstępiania od zawarcia umowy lub niezgodnego z umowa wykorzystania przez organizację środków publicznych.”

Radna Danuta Białas wysunęła wniosek, aby w § 4 pkt 1 podpunkt b) załącznika nr 1 przedmiotowego projektu uchwały, wykreślić sformułowanie „w formie pisemnej”. Jeżeli bowiem zapis pkt 1 „mówi”, że ofertę należy złożyć na odpowiednim formularzu, to już jest wymóg pisemnego złożenia.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk oświadczyła, że zastanawia się nad formą elektroniczną, gdyż w tym przypadku chodziło o to. Stwierdziła też, iż obecnie jeszcze „nie jesteśmy” przygotowani do obsługi tych ofert w formie elektronicznej, może jednak ważne byłoby, żeby ten zapis jednak pozostał i ktoś nie przesłał np. na jej skrzynkę elektroniczną oferty.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę, iż jest zapis, że „w kopercie”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się do radnej Danuty Białas o wyjaśnienie, czy zgadza się ona z takim uzasadnieniem, chodzi bowiem o to, aby dojść do jakiegoś wniosku, „czy zmieniamy, czy zostawiamy”.

Radna Danuta Białas stwierdziła, że „zostawiamy”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się z prośbą o wytłumaczenie, „w jaki sposób w zamkniętej kopercie w formie elektronicznej”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że jest to takie „mocne” uszczegółowienie. Jego zdaniem „jesteśmy na początku drogi”, niektóre organizacje mają dużo doświadczenia, jak chociażby Związek Harcerstwa Polskiego, ale „mamy” jeszcze wiele organizacji, które dopiero wchodzą „w ten tryb”, także wydaje mu się, że to uszczegółowienie będzie potrzebne.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że § 5 pkt 4 przedmiotowego projektu uchwały zawiera uprawnienia Zespołu Opiniująco-Doradczego, przy czym wymienione są one w dwóch

podpunktach dotyczących opiniowania i oceny ofert, a następnie przedstawiania jej Burmistrzowi Gminy Mosina. Natomiast w załączniku nr 2, w regulaminie zespołu Opiniująco–Doradczego wymienione są jeszcze dwa uprawnienia tego zespołu. W związku z tym zwróciła się o wyjaśnienie, czy wszystkie cztery uprawnienia Zespołu Opiniująco–Doradczego nie powinny być umieszczone w głównym programie wyżej wymienionego zespołu.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk stwierdziła, że nie ma żadnych przeszkód, „żeby wpisać” z tym, iż załączniki stanowią integralną część projektu tej uchwały, w związku z czym „powtórzylibyśmy”, albo „wykreślilibyśmy”.

Radna Danuta Białas zaproponowała, aby nie było „to” ujęte w załączniku, a znajdowało się w treści programu, gdyż czytając cały dokument, od razu z programu „dowiadujemy się”, jakie kompetencje ma Zespół Opiniująco–Doradczy.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk zaaprobowwała propozycję, aby w ramach autokorekty w załączniku nr 2 do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi, wykreślić treść § 1, w związku z czym § 2 - § 11 nadać odpowiednio numerację § 1 - § 10 oraz aby w § 5 pkt 4 przedmiotowego projektu uchwały dodać podpunkty c) – e) w brzmieniu: „c) dokonywania oceny zasad realizacji polityki Gminy wobec organizacji pozarządowych; d) wyrażania opinii w istotnych sprawach dotyczących organizacji pozarządowych; e) zgłaszania propozycji zadań realizowanych w danym roku we współpracy z organizacjami pozarządowymi przez Gminę Mosina.”

Radna Danuta Białas zaproponowała, aby w § 10 przedmiotowego projektu uchwały, dotyczącym komunikacji i monitoringu współpracy Gminy z organizacjami pozarządowymi, dopisać punkt w brzmieniu: „Realizacja programu będzie monitorowana poprzez coroczne spotkania z organizacjami, umożliwiające wypowiedzenie się na temat współpracy.” Koresponduje to jej zdaniem z § 10 pkt 4, jednak wydaje jej się, że na spotkaniu bezpośrednim można przekazać więcej uwag, niż w przypadku wybrania się w tym celu do Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk zwróciła uwagę, iż w § 7 pkt 2 podpunkt a) powyższego projektu uchwały dotyczącym form współpracy, istnieje zapis „zorganizowanie dorocznego spotkania przedstawicieli organizacji, przedstawicieli Rady Miejskiej w Mosinie i Urzędu Miejskiego”. Zapewniła przy tym, że będzie to spotkanie, które będzie też „tego” dotyczyło.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, z jakim dniem rozpoczyna się kadencja Zespołu Opiniująco–Doradczego.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk poinformowała, że kadencja tego zespołu rozpoczyna się z momentem powołania go przez Burmistrza Gminy Mosina.

Radna Danuta Białas zapytała, czy dwie osoby z Rady Miejskiej w Mosinie, które mają wejść w skład Zespołu Opiniująco–Doradczego, są to „te” dwie osoby, które już zostały powołane.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk odpowiedziała przecząco. Powiadomiła przy tym, że zostanie przekazana prośba o wyznaczenie dwóch osób dlatego, iż „zmienia się liczba”, gdyż do tej pory „był jeden przedstawiciel”. Poza tym „rozpoczynamy” pracę zgodnie z zapisami Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi, jeżeli Rada Miejska w Mosinie go uchwali.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, czy organizacje mają wgląd do karty oceny oferty.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk zapewniła, że cały przebieg konkursu łącznie z wszystkimi dokumentami jest ogólnie dostępny.

Radna Danuta Białas zapytała, kto pełni funkcję koordynatora do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk powiadomiła, iż obecnie ona pełni tę funkcję. Radny Leszek Dymalski zaproponował, aby w § 3 pkt 1, podpunkt 1) załącznika nr 2 przedmiotowego projektu uchwały, sformułowanie „2 osoby z Rady Miejskiej w Mosinie” zastąpić sformułowaniem „2 radnych Rady Miejskiej w Mosinie”, ze względu na wygasanie mandatu z upływem kadencji.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk stwierdziła, iż jest oczywiste, że z chwilą wygaśnięcia mandatu, te osoby wybiera kolejna Rada Miejska w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że „2 osoby z Rady Miejskiej w Mosinie” i „2 radnych Rady Miejskiej w Mosinie” jest to takie samo określenie. Termin jest jednoznaczny i nie ma innej możliwości, gdyż nikt z radnych nie będzie mógł pracować „w żadnym dziale” po zakończeniu kadencji.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, iż jeżeli napisane jest, że Zespół Opiniująco–Doradczy wybierany jest na dwuletnią kadencję, to nie jest do końca sprecyzowane, czy praca radnych w tym zespole kończy się z wygaśnięciem mandatu radnego. Jeżeli bowiem powołujemy radę programową, przy czym jest tu dwuletnia kadencyjność, to można domniemywać, że ona jest dwuletnia, bez względu na to, że zakończy się kadencja Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż zapis jest taki, że Zespół Opiniująco–Doradczy działa przez dwuletnią kadencję. Natomiast jeżeli sytuacja jest taka, że ktoś reprezentuje Radę Miejską w Mosinie, czyli ten zapis zobowiązuje, żeby był radnym, to działa przez 2 lata, jeśli jest to w środku kadencji. Rada Miejska w Mosinie następnej kadencji może wybrać taką samą osobę, jeżeli w dalszym ciągu będzie ona radnym. Wymaga to jednak „podejścia do tematu” po raz drugi, przez nową Radę Miejską w przypadkach przekroczenia terminu kadencji.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk wyraziła przekonanie, że § 3 „mówi wyraźnie”, iż w skład tego zespołu wchodzi 2 osoby z Rady Miejskiej w Mosinie, w związku z czym jest ograniczenie, że w momencie, kiedy ktoś nie jest już członkiem Rady Miejskiej w Mosinie, nie może wchodzić w skład Zespołu Opiniująco–Doradczego.

Radna Danuta Białas zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie treści § 2 pkt 3 podpunktu 4 w brzmieniu: „zmniejszenie kosztów ponoszonych przez budżet Gminy na realizację zadań publicznych przy utrzymaniu standardów świadczonych usług.”

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk poinformowała, że obecnie Gmina Mosina nie realizuje współpracy przez otwarty konkurs ofert, np. przy takich zadaniach jak pomoc społeczna. Są jednak sfery dopuszczane przez ustawę o pożytku publicznym, które mogłyby być realizowane przez otwarty konkurs ofert. Obecnie jednak nie ma takich zdań. Poza tym „jesteśmy” jednak ograniczeni przez katalog zadań wymienionych w ustawie o samorządzie i jest pewne ograniczenie „nam” narzucane. Dlatego jest „ten” zapis w Wieloletnim Programie Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi, gdyż istnieją pewne możliwości przyszłych rozwiązań, które w tej chwili nie są realizowane, ale są takie możliwości.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się o wyjaśnienie, kto wyznacza termin posiedzeń Zespołu Opiniująco–Doradczego.

Audytor Wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk powiadomiła, iż termin pierwszego posiedzenia tego zespołu wyznacza Burmistrz Gminy Mosina, a potem wyznacza go sam Zespół Opiniująco–Doradczy, gdyż może się okazać, że „to nie jest jedno posiedzenie”. Wiadomo przy tym, że pierwsze posiedzenie musi się odbyć po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia konkursu, gdyż taki jest termin składania ofert. W związku z tym po złożeniu ofert, pierwszy termin ustali Burmistrz Gminy Mosina.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż później terminy posiedzeń, zgodnie z zapisem § 4 załącznika nr 2 przedmiotowego projektu uchwały, wyznacza przewodniczący lub jego zastępca.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniego Programu Współpracy samorządu Gminy Mosina z Organizacjami Pozarządowymi. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/369/05 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 16. – Ceny za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że określając ceny przejazdu komunikacją na terenie Gminy Mosina, Rada Miejska w Mosinie może również przyznać ulgi. Opierając się na wzorach Rady Miasta Poznania, przedłożona została Radzie Miejskiej w Mosinie propozycja dwóch projektów uchwał. Pierwszy z nich dotyczy ulg w cenach za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec poinformował, że w związku z komunikacją gminną, która funkcjonuje na terenie „Zawarcia”: we wsiach Czapury, Wiórek, Babki, Daszewice, – obecnie linia 107 – przeprowadzono przetarg. Wygrało go Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Poznaniu. Powiadomił przy tym, że specyfikacja w tym przetargu obejmowała również dowozy dzieci do szkół w tym rejonie i musiała uwzględnić dużo innych ulg, które muszą być spełnione dla ich przewozu. Druga komunikacja, tzn. linia 101 prowadząca z Poznania Dębca do Mosiny, jest to komunikacja publiczna, która kieruje się „troszeczkę” innymi zasadami. Poinformował też, że te wszystkie ulgi, które są stosowane na linii 101, są tylko i wyłącznie ulgami ustawowymi. W związku z tym, że „te” propozycje, które zostały przedstawione radnym w projekcie uchwały w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego, wzorowane są na uchwałach Rady Miasta Poznania. Zawarte w nich zostały dodatkowe ulgi, oprócz ustawowych, które obejmują bardzo szeroki zakres ulg, nie tylko dla dzieci, ale i dla innych osób. Dopiero na podstawie uchwalonej przez radnych uchwały, MPK Poznań przedstawi kalkulację i koszty dodatkowe, jakie „będziemy” musieli pokryć za te wszystkie ulgi. Taka jest bowiem procedura. Powiadomił także, że na rok 2006 będzie musiał być przeprowadzony następny przetarg, dlatego też w specyfikacji do niego musiałyby być zawarte wszystkie ulgi wynikające z podjętej przez Radę Miejską w Mosinie w dniu dzisiejszym uchwały i inne jeszcze warunki, ponieważ „będziemy” mieli więcej informacji, „w jaki sposób Poznań do tego podejdzie”.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła się do radnych, aby zdali sobie sprawę z tego, że wyprowadzenie wszystkich ulg dodatkowych wiąże się z kosztami. Ktoś bowiem za to musi zapłacić – w tym przypadku budżet Gminy Mosina. Poinformowała też, że przez najbliższy miesiąc MPK będzie monitorowało, ile osób korzysta z jakich przejazdów i po tym czasie wystawi „nam” określone warunki. „My możemy” założyć, że wszyscy mogą jeździć autobusem za darmo, ale budżet Gminy Mosina będzie te konkretne obciążenia ponosić. Stwierdziła przy tym, że wszystko kosztuje, wszystko jest wycenione i „musimy” mieć tego świadomość.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że „my te koszty będziemy znali” dużo później, ponieważ uchwała ta musi zostać opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego i dopiero po 14 dniach może być stosowana. W związku z tym październik, listopad br. to najwcześniejszy miesiąc, kiedy będzie można przekonać się o kosztach.

Członek Komisji Budżetu i Finansów Małgorzata Twardowska powiadomiła, iż Komisja Budżetu i Finansów podjęła wniosek o wykreślenie z projektu uchwały w sprawie cen

za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego treści § 1 w brzmieniu: „Uchwała dotyczy obsługi linii autobusowej na trasie Poznań – Starołęka (pętla) – Wiórek (pętla) – Borówiec II (pętla) – Wiórek (pętla) – Poznań (Starołęka – pętla) „linia 107”, na odcinku znajdującym się na terenie Gminy Mosina. Poinformowała przy tym, że Komisja Budżetu i Finansów po uwzględnieniu powyższej poprawki, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, iż § 1 projektu uchwały w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego zawęża jego treść tylko i wyłącznie do jednej linii autobusowej, natomiast wyżej wymieniona Komisja Budżetu i Finansów doszła do wniosku, że uchwała powinna dotyczyć gminnego transportu zbiorowego tak, jak jest w uchwale, nie tylko jednej linii, ale jako prawo miejscowe wszystkich działających i przyszłych linii autobusowych na terenie Gminy Mosina. Podobne stanowisko przyjęła przy Komisja Budżetu i Finansów w sprawie „drugiego projektu uchwały”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił uwagę na problem, że projekt uchwały w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego zakłada wprowadzenie ulg tylko na terenie Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „my możemy podjąć” uchwałę tylko i wyłącznie na odcinku przebiegającym na terenie Gminy Mosina. Stąd między innymi inicjatywa Burmistrz Zofii Springer, żeby te zapisy, które proponowane są w „naszej uchwale”, były spójne, czy nawet pokrywały się z uchwałami Rady Miasta Poznania. Ma to na celu sprawienie, aby nie trzeba było „co chwilę” dokupywać dodatkowego biletu z uwagi na obowiązywanie ulgi tylko na pewnych odcinkach całej trasy linii autobusowej. W związku z tym jest zapis polegający na tym, że praktycznie poza np. kombatantami „Czerwca 1956 roku” – takie typowo poznańskie „rzeczy”, które były zapisane do „tego”, „myśmy” też proponowali wykreślenie i jest wykreślony paragraf dotyczący radnych, ponieważ radni w Poznaniu mają zakres swojego działania bardzo duży i mają darmowe przejazdy, a w „naszym” przypadku byłoby to „lekkim” nadużyciem – tak przynajmniej stwierdziła Komisja Budżetu i Finansów w swojej dyskusji.

Radna Dorota Domagała zapytała, „a funkcjonariusz Policji Państwowej”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „może – na podstawie legitymacji”.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy na odcinku między Mosiną a Poznaniem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „może i tu i tu”, gdyż w Poznaniu też „to” obowiązuje. Natomiast funkcjonariusz straży miejskiej – jeżeli wykonuje na „tym” terenie jakieś zleczone zadania.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że ujednoczenie „tych” ulg nie tylko „nam” ułatwia poruszanie się, ale również jest łatwiejsze dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Dyrektor wyżej wymienionego przedsiębiorstwa mówił bowiem, że kierowca, który dzisiaj jeździ autobusem linii 101, jutro będzie jeździł na linii 98, a pojutrze – 107, „gubi się” gdzie, komu, jakie ulgi przysługują. Jeżeli jednak wszystkie ulgi będą takie same, to nie będzie żadnego problemu, gdyż wówczas każdy kierowca, czy kontroler autobusu będzie wiedział, że obowiązują takie same ulgi jak w Poznaniu. Wyraził przy tym przekonanie, że bardzo dobrze, iż na linii 101 także będą obowiązywać takie same ulgi. Stwierdził też, że jest tylko jeden mały problem, o którym mówił radny Leszek Dymalski, iż jeszcze Miasto Puszczykowo musiałoby ewentualnie na swoim odcinku podjąć. Wyraził przy tym przekonanie, że „będą mieli” argumenty, jeżeli „my pokażemy” inicjatywę, iż „uporządkowaliśmy to”, jest „to” wygodne dla MPK i dla „nas”, to jego zdaniem Miasto Puszczykowo nie powinno robić jakichś przeszkód, żeby na swoim odcinku też ujednoczyć „te” zasady, dzięki czemu byłyby one równe dla wszystkich. Stwierdził także, że w sprawie

radnych sami sobie „odbieramy” przywilej. Wyraził przy tym przekonanie, że to nikomu nie komplikuje, gdyż „wiemy”, iż „nie mamy” do „tego” uprawnień i „nie będziemy z tego” korzystać. Tak więc w tym przypadku jakichś „wielkich zasad nie łamiemy”.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska stwierdziła, że nie wszyscy dokładnie znają problem, który był szeroko omawiany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów z udziałem nieobecnego już Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie i jednego z pracowników wyżej wymienionego przedsiębiorstwa. Zwróciła się przy tym z prośbą o dokładne przeczytanie przedmiotowego projektu uchwały. Znajduje się w nim bowiem zapis o uprawnieniach do bezpłatnych przejazdów, poza uprawnieniami ustawowymi. Poinformowała też, że linia 107 kosztuje obecnie Gminę Mosina 420.000,00 zł rocznie, a do linii 101 dopłaca ona 60.000,00 zł rocznie. Przypomniała przy tym, że na „Zawarcu” komunikacja funkcjonuje od 10 lat. Stwierdziła także, że radny Marek Klemens wprowadził w błąd, gdyż „te” ulgi wcale nie obowiązują w Poznaniu, o które „przedkładacie w tym projekcie uchwały” – są one bowiem tylko na terenie Gminy Mosina. Przypomniała również, że obecnie na terenie „naszej” gminy, tak jak „słyszeliśmy”, będzie dopiero monitorowane to, ile „będziemy” musieli dopłacać. Zwróciła przy tym uwagę, że może się okazać, iż będzie trzeba dopłacić „jeszcze raz tyle”. Zauważyła też, że obecnie „głosujemy” za uchwałą, o której nie wiadomo nawet w przybliżeniu, jakie skutki finansowe przyniesie dla Gminy Mosina. W związku z tym zwróciła się z prośbą o dokładne przeczytanie i przeanalizowanie przedmiotowego projektu uchwały. Zwróciła także uwagę, że są obszary na terenie Gminy Mosina – z jej drugiej strony, których mieszkańcy, będący tak samo mieszkańcami mosińskiej gminy, nie mają dostępu do żadnej komunikacji. Są to np. Borkowice, Bolesławiec, Dymaczewo Stare i Nowe, Żabinko. Ich mieszkańcy nie mają jak dojechać i Gmina Mosina „w tym momencie ani grosza nie dopłaca”. Natomiast „tutaj płacimy tyle pieniędzy” i „jeszcze jest o dodatkowe ulgi”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że ulgi, które zostały zaproponowane przez Burmistrza Zofię Springer, obowiązują na terenie Poznania, na podstawie uchwał Rady Miasta Poznania. Stwierdził przy tym, że nie ma „tam” żadnych rozróżnień, mimo, iż również na terenie Poznania działają różnego typu i różnego rodzaju linie autobusowe.

Radna Małgorzata Twardowska wyraziła radość, że Przewodniczący Rady Miejskiej Przemysław Pniewski dokonał sprostowania tego, co powiedziała radna Krystyna Sakwa-Jakubowska. Wyraziła przy tym ubolewanie z tego powodu, gdyż wyżej wymieniona radna dyskutowała „z nami” na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów i nie wiadomo, skąd wzięły się jej pewne spostrzeżenia. Stwierdziła też, że „to” jest ujednolicenie, gdyż „te” zasady obowiązują w Poznaniu. Przypomniała przy tym, że Komisja Budżetu i Finansów podchodziła „do tematu” już raz, stąd było dodatkowe posiedzenie przed dzisiejszą sesją Rady Miejskiej w Mosinie, ponieważ „żeśmy próbowali ujednolicić”. W związku z tym, że „tam” sprawa dotyczyła ulg dla dzieci, „podporządkowaliśmy się do Poznania”. Zwróciła także uwagę, że wykreślenie paragrafu 1 z projektu przedmiotowej uchwały pokazuje, iż „widzimy” potrzebę innych mieszkańców. Stwierdziła przy tym, że „ubolewamy” nad tym, iż inne miejscowości nie mają komunikacji. Być może „to jest pierwszy krok” na stworzenie pewnych zasad, reguł, które powinny obowiązywać w „naszej” gminie i „myślmy” co zrobić, jak uprzyjemnić życie, dotarcie do pracy pozostałym mieszkańcom. Wezwała również, aby cieszyć, że chociaż w jednej, dwóch miejscowościach funkcjonuje komunikacja. Jej zdaniem powstanie jakiś wniosek, sensowne rozwiązanie i „będziemy” szukali środków finansowych w budżecie Gminy Mosina, żeby pozostałych mieszkańców „tak samo”, a „te” reguły będą już obowiązywały na całym terenie.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że porównywanie linii 101 z linią 107 jest jakimś nadużyciem. Zwrócił przy tym uwagę, że linia 107 obsługuje dowóz dzieci do szkoły i jego zdaniem stąd są tak duże koszty, ponieważ z rozmowy z dyrektorem MPK wynikało,

iż sam miał on ogromne obawy i stwierdził, że dopiero będzie się wypowiadał po wrześniu, jak dzieci będą dojeżdżać do szkoły, gdyż wtedy będzie musiał większe autobusy podstawić i „inaczej wszystko będzie wyglądało”. Tak więc nie można porównywać kosztów linii 101 z kosztami linii 107, jeśli „nie wydzielimy” osobno kosztów dowozu dzieci do szkoły.

Radny Jerzy Falbierski stwierdził, że dla niego niezrozumiałym jest to, iż skoro dyrektor „tej” firmy „tak” się wypowiada i „tak” do tego problemu podchodzi, to w jaki sposób został wygrany „ten” przetarg. Firma bowiem wygrała przetarg, jak sądzi, na określonych warunkach, a dopiero po monitoringu ma się okazać, czy te warunki się zmieniają „o tyle, czy o tyle”. Tak więc dla niego, jako członka Komisji Budżetu i Finansów, niewiadoma jest różnica finansowa, która jest ważna, gdyż może się okazać, że rzeczywiście trzeba będzie dopłacić do „tej” linii, czy każdej nowo powstającej, znacznie większe środki finansowe.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że przede wszystkim był problem jakości technicznej autobusów, które realizowały komunikację na linii Wiórek-Czapury. Było to powodem ogłoszenia przetargu i szukania przewoźnika, który zapewniłby właściwe, bezpieczne warunki w celu realizacji tego zadania. Powiadomiła też, że przetarg został ogłoszony na tych samych warunkach, które realizował p. Słodkowski. Okazało się jednak, że realizował on wiele „rzeczy”, które nie były dokumentowane i zapisane. Stąd powstała dyskusja z MPK w celu wprowadzenia najróżniejszych zmian dotyczących ulg. Zapewniła przy tym, iż „my rozumiemy” mieszkańców, żeby ulgi były takie same jak w Poznaniu, dzięki czemu byłaby ciągłość komunikacyjna, tym bardziej, że „państwo dojeżdżając” do Poznania „jedziecie przez kawałek” terytorium poznańskiego. Zwróciła także uwagę, że „tego zjawiska” nie ma przy wyjeździe z Mosiny. Na tej trasie bowiem nie zostały wprowadzone najróżniejsze, trudne do realizacji ulgi, w związku z czym uwzględniane są jedynie ulgi ustawowe na terenie Mosiny, Puszczykowa i Lubonia – w tych gminach, przez które autobus przejeżdża. Zauważyła również, że linia 101 jest linią typowo komercyjną, gdyż „mamy” alternatywny dojazd za pomocą PKP, z czego trzeba sobie zdawać sprawę, ponieważ nie ma „tego” w Wiórku i w Czapurach. W związku z tym zwróciła się z prośbą, aby być sprawiedliwym, gdyż „tamta” komunikacja inna być nie może i „musimy to zadanie realizować”. Zwróciła też uwagę, że „przyrównujemy się w sposób prosty” do ulg poznańskich dla wygody, nie tylko organizacyjnej tych przejazdów, ale również finansowej, gdyż niewątpliwie przełoży się to na zwiększone koszty funkcjonowania tej komunikacji, tymczasem w Poznaniu podatki są ustalone w wysokości 100% każdej wielkości podatkowych. Natomiast np. te podatki, które w sposób najbardziej istotny przekładają się na dochody gminy – od gruntów pozostałych, „u nas” są w wysokości jedynie 30%. Także podatek od działalności gospodarczej „u nas” jest promocyjnie w wysokości 70%. W związku z tym „my w zasadzie konkurujemy” z bardzo bogatym samorządem, porównując „nasze” wpływy. Stwierdziła także, że jeżeli „decydujemy się” na „takie” rozwiązania, „musimy” wiedzieć, iż nie wystarczy „nam” na co innego.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że chyba nie do końca zgodzi się ze stwierdzeniem Burmistrz Zofii Springer, gdyż doskonale jej wiadomo, jak mieszkańcy Gminy Mosina zalegają z podatkami – „po prostu nie ma pieniędzy”. Wyraził przy tym przekonanie, że „chciałoby się” podnieść „te” podatki, ale obawia się on, iż przy wyższych podatkach ich ściągalność byłaby jeszcze gorsza.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że jest to problem na sesję Rady Miejskiej w Mosinie, która odbędzie się za 2 miesiące.

Radny Leszek Dymalski oświadczył, że chciałby się ustosunkować, ponieważ Komisja Budżetu i Finansów zgłosiła wniosek, aby także „uruchomić” podobne ulgi na linii 101.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że chodzi tu o przyjęcie pewnego założenia dotyczącego całej komunikacji działającej na terenie Gminy Mosina. W każdym bowiem innym przypadku dla każdej linii „będziemy ustanawiali” ulgi. Jeżeli uda się

w bliższej lub w dalszej przyszłości rozwinąć tę komunikację, a wiadomo, że są takie plany, to za każdym razem „będziemy musieli przyjmować” uchwałę. Tymczasem chodzi o to, aby prawo lokalne było na tyle ogólne, żeby obowiązywało w dłuższym okresie czasu i na terenie całej gminy.

Zastępca Burmistrza Jerzy Wroński zwrócił uwagę, że wykreślając paragraf 1 z projektu uchwały w przedmiotowej sprawie, automatycznie na linii 101 będzie obowiązywał taki sam zakres ulgi tylko na terenie Gminy Mosina. W związku z tym pasażerowi, który wsiądzie do autobusu na przystanku przy stacji kolejowej PKP w Mosinie, ulgi skończą się na granicy mosińskiej gminy.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zauważył, że są niektóre ulgi, które obowiązują np. na terenie Miasta Puszczykowo. Dotyczy to np. mieszkańców, którzy skończyli 65 lat, dzieci itd. Tak więc nie ma żadnego problemu prawnego, żeby „to” zastosować. Zapewnił przy tym, że „możliwość jest ze strony MPK pełna”, natomiast „musimy sobie zdawać sprawę z tego”, iż uchwalenie obecnie jakiegokolwiek ulgi w jakimkolwiek wymiarze, zawartej w projekcie przedmiotowej uchwały, czy z paragrafem 1, czy bez niego, powoduje dodatkowe koszty, które zostaną przez MPK wyliczone na zasadzie, o której mówiła Burmistrz Zofia Springer. W związku z tym wpływy z jednego miesiąca z obowiązywaniem ulgi zostaną porównane z wpływami z miesiąca poprzedniego i wtedy odbędzie się rozmowa na temat różnicy kosztów, które będą „w tych sprawach” ponoszone.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że została źle zrozumiana, gdyż daleka jest od pomysłu podnoszenia podatków, które w sposób istotny przekładają się na dochody do budżetu Gminy Mosina. Zwróciła jednak uwagę na ich wysokość, „żebyście państwo” zdawali sobie sprawę z różnej kondycji finansowej samorządów: Miasta Poznania i Gminy Mosina.

Radny Krzysztof Rembowski wyraził przekonanie, że skoro nieznane są skutki finansowe wprowadzenia „tych” ulg, umowa z MPK na dowozy powinna też mieć ograniczony okres czasowy i „możemy” też przyjąć np., iż „będziemy wiedzieli” z końcem roku, jakie będą skutki i ewentualnie na przyszły rok „przedłużymy tę uchwałę” lub nie. Jeżeli bowiem „nie wiemy”, jakie są skutki finansowe, to „nie musimy” przyjmować okresu nieokreślonego obowiązywania przedmiotowej uchwały, tylko przyjąć określony czas, po którym dalszą decyzję w tej sprawie podejmą Rada Miejska w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że Zakład Usług Komunalnych w Mosinie przygotowuje przetarg na linię 107 i dla określenia właściwej kwoty realizowania tego zadania, konieczne jest wskazanie w przetargu, jakie ulgi będą obowiązywały. Jeżeli w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie nie podejmie uchwały w przedmiotowej sprawie, to stanie się to samo, nad czym „debatujemy” obecnie, gdyż „tych” ulg nie było w istotnych warunkach zamówienia w momencie ogłaszania przetargu na funkcjonowanie linii 107. W związku z tym „będziemy wracali” do niej w przyszłym roku, gdyż jeżeli „te” ulgi nie zostaną uwzględnione w istotnych warunkach przetargu, to ich po raz kolejny ich nie będzie. Stwierdził przy tym, że jest to dylemat. „Możemy” bowiem próbować zrobić sobie przysiarę, że jeżeli „założymy” obecnie „dopłacamy” do jednej linii 35.000,00 zł, do drugiej – niecałe 5.000,00 zł, „jaki procent może być więcej”. Czy to będzie 10% więcej emerytów jeździło, którzy będą płacili 1 zł lub nieco powyżej 1 zł, czy 15%, gdyż to jest to tego typu kwestia.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił uwagę, że przewoźnik określa koszt przewozu jednej osoby i taką propozycję przedstawia. Stwierdził przy tym, że „my możemy” wszystkich zwolnić z opłat dopłacając z „kasy gminnej” lub obwarować „to” ulgami. Oświadczył też, że nie wiadomo mu, dlaczego do przetargu ma to mieć jakieś istotne znaczenie. Ma to bowiem istotne znaczenie dla budżetu Gminy Mosina, gdyż „płacimy tyle lub tyle”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że nie może polemizować z radnym Krzysztofem Rembowskiem, przekazuje bowiem tylko informacje, które zostały „nam” przekazane w trakcie posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów.

Radny Marek Klemens poinformował, że podstawowy termin, czyli do grudnia br., kiedy MPK jeździ, to jest jakby rozpoznawanie rynku, gdyż „oni” to dokładnie monitorują, ile pasażerów, jakim kursem, jakie mają wpływy i dyrektor wyżej wymienionego przedsiębiorstwa oświadczył wprost, iż „dopłacać oni do tego nie będą”. Stwierdził też, że jest to o tyle ważne, iż przystępując do następnego przetargu, mając rozpoznanie po 3 miesiącach, to „oni” wtedy wystawiają odpowiednią kwotę. Zauważył przy tym, że nie jest powiedziane, iż „ta” kwota będzie wyższa, „oni” bowiem mogą przystąpić do przetargu z niższą kwotą, wszystko w zależności, jak sobie przeliczą swoje koszty i stwierdzą, że „tyle i tyle ludzi jeździ”, w związku z czym potrzebują „taką” dopłatę. Tak więc dopiero po przystąpieniu w styczniu „oni” mają rozeznanie i „oni” chcą, według deklaracji Dyrektora MPK, wygrać ten przetarg, ale też zdają sobie sprawę, że mają konkurentów i nie są pewni wygranej. W związku z tym stwierdził, że w ten sposób on „ich” rozumie, iż po okresie, w którym poznają całą linię. Zwrócił przy tym uwagę, że była też kwestia, która prawdopodobnie także zostanie poruszona w dniu dzisiejszym, biletów strefowych, o których „oni” od samego początku mówili, iż chcą je wprowadzić. Stwierdził także, że chcą „oni” różne „rzeczy” zrobić, ale linia musi się w jakiś sposób „spinać” i „zarobić” na siebie. Dlatego Dyrektor MPK apelował do wszystkich mieszkańców wsi Wiórek, wsi Czapury i wsi Daszewice, żeby nie płacili „jakichś lewych pieniędzy” kierowcom, tylko legalnie płacili za bilety, ponieważ „to wszystko” będzie zliczane i wszystko jest monitorowane.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zwrócił uwagę, że wykreślenie paragrafu 1 z projektu uchwały w przedmiotowej sprawie spowoduje „małe zamieszanie”, ponieważ są dwie linie funkcjonujące na różnych zasadach. Stwierdził przy tym, że zawsze można „wyprostować” tę sprawę i jak już będzie po rozpoznaniu przez MPK, określenie „tych zasad”, będzie wiadomo, jakie kwoty będą musiały być wydatkowane z budżetu Gminy Mosina, to wtedy można będzie jeszcze raz do „tego” przystąpić, dokładnie „tę” uchwałę wtedy „na inne linie również”. Jeżeli bowiem społeczność się dowie, że już będą ulgi na obie linie, a jak sami „państwo wiecie” linia 101 przebiega przez 4 gminy: Poznań, Luboń, Puszczykowo i Mosinę i każda z nich „ma inne zasady”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że linia 101 ma ulgi ustawowe, ale ma ona je również określone przez gminy np. przez Miasto Puszczykowo. Stwierdził przy tym, że „nasze” zasady odnoszą się do przejazdów związanych z mieszkańcami Gminy Mosina. Dlatego i dobrze, że są one tożsame z ulgami obowiązującymi w Poznaniu, „żebyśmy mieli to” jednolicie i być może w jakimś czasie Miasto Puszczykowo akurat na „tej” trasie też się „do nas” przyłączy, tym bardziej, iż jeżeli chodzi o linię 101, to „mamy” umowę na 3 lata, w przeciwieństwie do linii 107, gdzie taka umowa obowiązuje tylko do końca 2005 r.

Radna Małgorzata Twardowska zauważyła, jeżeli w tym przypadku „określamy” ceny, to są one w związku z tym jednolite dla wszystkich „naszych” mieszkańców, gdyż takie było założenie Komisji Budżetu i Finansów. Natomiast „tam” jest mały problem związany z niedzielnym dowozem mieszkańców do kościoła. Poza tym, co już ona podnosiła, mieszkańcy na pewnym odcinku tylko wsiadają i wysiadają – to są jeden lub dwa przystanki – Ośrodek Zdrowia. Wyraziła przy tym przekonanie, że przewoźnik sam już określi, tak jak to zrobił w przypadku ceny biletu za dojazd do kościoła. Zwróciła się też z prośbą, gdyż nie sądzi, aby trzeba było w „tę” uchwałę wpisywać, żeby przewoźnik też określił, ile „ten” przejazd kosztuje. Wyraziła przy tym przekonanie, że byłyby to czytelne, jednolite wtedy zasady dla korzystających z „tej” komunikacji.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że jeżeli będą strefy, to w przypadku dowozu do Ośrodka Zdrowia – dla osób powyżej 70 lat oraz emerytów i rencistów będzie to kwota

0,90 zł. Zauważyła też, że „państwo przeczytaliście”, iż kurs niedzielny ma być realizowany, jeden dla mieszkańców Daszewic do kościoła w Głuszynie za 1,20 zł, jak dobrze pamięta, a następnie powrót. Przypomniała przy tym, że podejmowane były „te sprawy” na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, ale ocena „tych” działań była różna. Zwróciła także uwagę, że są miejscowości na terenie Gminy Mosina, których mieszkańcy sami muszą dojechać do kościoła, np. z Dymaczewa Nowego do Łodzi, czy z Krosinka do Krosna. Zapewniła również, że „będziemy pertraktowali” z MPK, żeby się określił i utrzymał „ten” kurs jako dodatkowy.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek Komisji Budżetu i Finansów, aby w projekcie uchwały w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego wykreślić paragraf 1. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 10 głosami „za”, przy 6 głosach „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że w związku z przyjęciem przez Radę Miejską w Mosinie tego wniosku, „zmieniamy” numerację pozostałych paragrafów projektu uchwały w przedmiotowej sprawie. Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego wraz z przegłosowaną wcześniej poprawką. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/370/05 w powyższej sprawie 12 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 17. – Sposób ustalania opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski przypomniał, że Rada Miejska w Mosinie przyjęła w sprawie sposobu ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego uchwałę nr XLVI/361/05. Natomiast obecny projekt uchwały proponuje obniżenie kwoty kary za brak posiadania dokumentów uprawniających do ulgi lub przejazdu bezpłatnego z 20 zł do 6,50 zł.

Członek Komisji Budżetu i Finansów Małgorzata Twardowska poinformowała, że Komisja Budżetu i Finansów podjęła wniosek, aby z projektu uchwały w sprawie sposobu ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego wykreślić paragraf 1 i zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w powyższej sprawie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w tym przypadku wykreślenie paragrafu 1 polega na tym, iż „jeżeli byśmy wykreślili z tamtego” projektu uchwały kwotę 20 zł „tym” projektem, ale „powiedzieli”, że to tylko obowiązuje na linii 107, to nie wiadomo byłoby całkowicie jak mają płacić mieszkańcy, którzy mają ten sam problem na linii 101. Stąd jest taka propozycja. Zapewnił przy tym, że z tego tytułu nie ma żadnych dodatkowych kosztów, gdyż jest to jedynie „doszczegółowienie sprawy”, jeżeli chodzi o przejazdy autobusem linii 101. Powiadomił też, że „tam” też obowiązują wszystkie dodatkowe opłaty, a chodzi o to, żeby były one równe. Następnie poddał pod głosowanie wniosek Komisji Budżetu i Finansów, aby w projekcie uchwały w sprawie sposobu ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego wykreślić paragraf 1. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 15 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że w związku z przyjęciem przez Radę Miejską w Mosinie tego wniosku, „zmieniamy” numerację pozostałych paragrafów w projekcie uchwały w powyższej sprawie.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zauważyła, że opłata „w tej” wysokości ma być pobierana w przypadku, gdy zostanie udokumentowane prawo do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że w tym celu trzeba jechać na ul. Głogowską w Poznaniu i wówczas można anulować nałożony mandat, ale opłata manipulacyjna wynosi 6,50 zł.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie sposobu ustalenia opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób oraz zabierania ze sobą do środka transportowego zwierząt i rzeczy w odniesieniu do gminnego transportu zbiorowego. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XLVII/371/05 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 18. – Projekt grupy radnych - wniosek o zmianę uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że grupa radnych przedkłada Radzie Miejskiej w Mosinie propozycję zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu usług przy ul. Konopnickiej w Mosinie. Przypomniał przy tym, że Rada Miejska w Mosinie podjęła w tej sprawie uchwałę nr XLVI/360/05, która została uchylona przez Wojewodę Wielkopolskiego. Uzasadnił on swoją decyzję tym, że orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego wyraża zasługujące w pełni na aprobatę stanowisko, zgodnie z którym brak opisu obszaru objętego zmianą planu na załączniku graficznym stanowiącym integralną część uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, stanowi istotne naruszenie prawa. Powiadomił też, że w dniu 12 września br. radna Maria Krause i radny Marek Klemens skierowali ponownie na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie wniosek o rozpatrzenie projektu przygotowanej przez grupę radnych uchwały w przedmiotowej sprawie, prosząc jednocześnie o spowodowanie dołączenia załącznika graficznego, przedstawiającego granicę obszaru objętego projektem planu do wyżej wymienionej uchwały. Na jego prośbę Burmistrz Zofia Springer przekazała do Biura Rady Miejskiej stosowny załącznik graficzny. W związku z tym projekt uchwały w przedmiotowej sprawie zawiera mapkę, która będzie stanowiła załącznik do niego. Poinformował także, że Radca Prawny Zygmunt Kmieciak na jego prośbę, tak jak przy każdym projekcie uchwały, ponieważ nie podpisał projektu uchwały w przedmiotowej sprawie, sporządził stosowną opinię prawną. Stwierdza ona, że przedłożony projekt uchwały o zmianie uchwały nr XXXII/236/04 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 28 października 2004 r. jest niezgodny z wyżej powołanymi przepisami prawnymi i nie powinien zostać przez Radę Miejską w Mosinie uchwalony. Powiadomił przy tym, że powyższa opinia prawna została przekazana wnioskodawcom. Przypomniał również, że przedłożony projekt uchwały w przedmiotowej sprawie został pozytywnie zaopiniowany przez Radcę Prawnego Miłosza Grzybowskiego.

Radny Marek Klemens zaapelował i zwrócił się z prośbą do radnych, aby nie dyskutować już nad tym punktem porządku XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, ponieważ przedmiotowa sprawa była już omawiana przez Radę Miejską prawdopodobnie podczas jej 4 poprzednich sesji. W związku z tym wyraził przekonanie, że wszystko na ten temat zostało powiedziane.

Stwierdził przy tym, że opinia prawna pozytywna, negatywna – to jest nieważne, ważne jest bowiem, czy Wojewoda Wielkopolski przyjmie „tę” uchwałę, czy ją odrzuci. Zwrócił też uwagę, że Wojewoda Wielkopolski akurat odrzucił przedmiotową uchwałę, ponieważ istotnym naruszeniem prawa było niedostarczenie załącznika graficznego do niej, który obecnie został dołączony. Wyraził przy tym przekonanie, że dołączenie tego załącznika graficznego było jego obowiązkiem, skoro to było takim istotnym naruszeniem prawa, z czym on nie dyskutuje, gdyż Wojewoda Wielkopolski ma rację, ale nie chciałby, aby dłużej nad „tym” dyskutować. Wszystkie bowiem następne argumenty będą „rodzić” kontrargumenty i „będziemy się spierać”, jak sądzi, przez parę godzin niepotrzebnie. Jego zdaniem „każdy z nas” jest już zdecydowany, jak chce głosować. Stwierdził także, że 5 sesji zapewne wystarczy na „ten” jeden temat. Jeżeli więc radni są już zdecydowani, to prosi ich, aby nie dyskutować, tylko przegłosować projekt uchwały w przedmiotowej sprawie. Chciałby on nawet zgłosić wniosek formalny, aby nie dyskutować już nad „tym”, tylko przegłosować. Wyraził przy tym przekonanie, że „musimy” szanować demokrację. Jak się zakończy to głosowanie – nie wiadomo, ale „nie ciągnijmy tego tematu” kolejny raz i kolejny raz „dyskutujmy” o czymś, w sytuacji gdy już ani nikogo „nie przekonamy w jedną stronę, ani w drugą”.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że pojawiła się wspólna inicjatywa kupców mosińskich – inwestorów, kupców ziemi mosińskiej, którzy chcą wspierać i popierać budowę kompleksowego „takiego” sklepu, z kompleksowym zaopatrzeniem, z rozwiązaniem komunikacyjnym. Wyraziła przy tym przekonanie, że jest to postawa „naszych” mieszkańców – handlowców bardzo konstruktywna, twórcza, dla których pojęcie rozwoju, zmian i realizacja „tych” oczekiwanych przez większość mieszkańców celów, jest ważna. Grupa „tych” osób, co jest niesłychanie istotne, postanowiła się zintegrować wokół „tego tematu” i podjąć określone decyzje. Jest więc inicjatywa mosińskich kupców, która miałaby „tam” zaistnieć budową marketu, w którym sprzedawaliby oni własne towary z własnych zakładów produkcyjnych. Byłaby to bowiem wspiana promocja osób działających na „tym” terenie.

Radna Małgorzata Twardowska zapewniła, że bardzo cieszy „nas” taka inicjatywa i raduje serce. Zwróciła się przy tym z prośbą, aby przy głosowaniu przeanalizować, czy akurat „w tym” miejscu, gdyż być może są lepsze.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się o uszanowanie apelu radnego Marka Klemensa.

Radny Zygmunt Niemczewski zapytał, jaką „mamy” pewność, że jeżeli przystąpi „ta” grupa kupców mosińskich do przetargu, to go wygra, gdyż w „tej” sprawie musi odbyć się przetarg. Stwierdził przy tym, że tej pewności „nie mamy”.

Radny Leszek Dymalski zwrócił się z prośbą, aby nie łączyć budowy marketu lub inicjatywy kupców, czy innych przedsiębiorców z faktem, iż teren sąsiadujący bezpośrednio z płytą boiska głównego, od dłuższego czasu był wykorzystywany jako boisko treningowe – „ta” uchwała „mówi” o tym, aby teren „ten” został przeznaczony pod usługi sportu i tylko o to chodzi.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zauważył, że „powtarzamy” argumenty, a radny Marek Klemens prosił, „żebyśmy do tego nie wracali”. Powiadomił też, że ma on wniosek 7 radnych: Marka Klemensa, Małgorzaty Twardowskiej, Marii Krause, Zygmunta Niemczewskiego, Magdaleny Wojciechowskiej, Jacka Bąkowskiego i Leszka Dymalskiego, aby nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzić głosowanie imienne.

Wniosek ten z dnia 6.09.2005 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek grupy 7 radnych, aby nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzić

głosowanie imienne. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

Radny Jacek Rogalka zauważył, że jeżeli Radca Prawny Zygmunt Kmiecik mówi, iż jest jeszcze jakaś podstawa prawna, która czyni nieważną „te” uchwałę, to on prosi o wskazanie, jaka to jest przyczyna, gdyż on ma teraz dylemat. Jeżeli bowiem ma on głosować nieważną uchwałę, to niech Radca Prawny Zygmunt Kmiecik powie, co jest w niej nieważne.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że „możemy poprosić” Radcę Prawnego Zygmunta Kmiecika o udzielenie odpowiedzi, tylko szanując apel radnego Marka Klemensa, „te” argumenty zostały przez niego Radzie Miejskiej w Mosinie zaprezentowane, choć można to zrobić jeszcze raz.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że opinii prawnych „możemy mieć” 50, ale tak i tak to prawnicy Wojewody Wielkopolskiego będą decydować, czy „ta” uchwała będzie ważna, czy nie. Zauważył przy tym, że już „o to” apelował. Zwrócił też uwagę, że prowadzący obrady Przemysław Pniewski przeczytał już, iż „mamy” jedną pozytywną opinię Radcy Prawnego Miłosza Grzybowskiego i jedną negatywną – Radcy Prawnego Zygmunta Kmiecika.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że „my jej nie znamy”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że nie było opinii Radcy Prawnego Miłosza Grzybowskiego, tylko podpis na projekcie uchwały w przedmiotowej sprawie „za zgodność”.

Radny Zygmunt Niemczewski zauważył, że do „tego” projektu uchwały, a potem uchwały, która była na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, prawnicy Wojewody Wielkopolskiego, o których „słyszeliśmy” nieraz, iż są „z wyższej półki”, nie mieli zastrzeżeń oprócz „tego” rysunku graficznego. Natomiast „tamten” projekt uchwały, który w dniu dzisiejszym ponownie jest przedstawiony, był „w porządku”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że on nie byłby tak daleko idący w swoich sformułowaniach, jeżeli chodzi o stanowisko prawników Wojewody Wielkopolskiego. Jego „resztę” bowiem „poznamy” w momencie, jak „prześlemy” uchwałę. Natomiast na dzień dzisiejszy prawnicy Wojewody Wielkopolskiego stwierdzili najbardziej, według nich, istotne naruszenie prawa i to uznali za wystarczające do uchylecia przedmiotowej uchwały, ale „nie możemy” powiedzieć, co sądzą o „tej” uchwale dalej.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że radny Zygmunt Niemczewski wielokrotnie już przypominał mu o „pólkach” itd., a obecnie ponownie o nich mówi.

Radny Zygmunt Niemczewski oświadczył, że przekonał się przy statucie i komisjach pięcioosobowych.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poprosił, aby „króciutko” Radca Prawny Zygmunt Kmiecik – „bez polemiki”. Zwrócił się też z prośbą do wyżej wymienionego radcy prawnego, aby przekazał informację o stanowisku prawnym.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że sytuacja jest taka, iż przedłożył opinię prawną Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławowi Pniewskiemu i wyraził się w niej jasno. Zauważył przy tym, że jest to już dwukrotne podejście „do uchwał”. Rada Miejska w Mosinie stwierdziła, że nie ma on racji, ale Wojewoda Wielkopolski podzielił jego argumenty i dwukrotnie musiał stwierdzać nieważność uchwały. Zwrócił się też do radnego Marka Klemensa, że w dniu 22 września br. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym razem z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Mosinie Przemysławem Pniewskim reprezentował...

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że „o tym będziemy mówić za chwilę”.

Radca Prawny Zygmunt Kmiecik oświadczył, że podtrzymuje to, co jest zawarte w „tej” opinii i stwierdza, iż projekt uchwały w przedmiotowej sprawie jest wadliwy. Jest on „dotknięty” wadą, gdyż należy zrozumieć, że Rada Miejska w Mosinie ma ostateczny ruch

przy uchwalaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym nie wiadomo mu obecnie, co „te harce” mają na celu. Trzeba się bowiem zastanowić, co jest na końcu „tego” procesu planistycznego – Rada Miejska w Mosinie będzie decydowała o tym, jaki będzie miała kształt uchwała „o tym planie”.

Radny Marek Klemens zaapelował, „żebyśmy naprawdę nie dyskutowali” na „ten” temat. Oświadczył przy tym, że on się zobowiązuje, iż po raz ostatni jako wnioskodawca złożył wniosek w przedmiotowej sprawie. Jeżeli Wojewoda Wielkopolski „to” odrzuci, przyjmie do wiadomości i nie będzie się upierał „przy tym”. Skoro Wojewoda Wielkopolski napisał, że brakuje załącznika graficznego, to jego obowiązkiem było ponowne przedstawienie projektu przedmiotowej uchwały wraz z tym załącznikiem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że apelu radnego Marka Klemensa nie respektują współwnioskodawcy uchwały w przedmiotowej sprawie. Stwierdził przy tym, że dziwi go to.

Radny Leszek Dymalski zauważył, że w uzasadnieniu do uchylenia poprzedniej uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie, podano takie same, podobne argumenty, które Radca Prawny Zygmunt Kmiecik przedstawia pismem z dnia 22 września br. Stwierdził przy tym, że Wojewoda Wielkopolski dokładnie wie, zna stanowisko, gdyż są one całkowicie zbieżne. Zakwestionował jednak jedynie to, że brakuje przy przedmiotowej uchwale załącznika graficznego.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby „iść torem myślenia” radnego Marka Klemensa. Wyraził przy tym przypuszczenie, że być może Wojewoda Wielkopolski ma jeszcze inne argumenty, które „nam” przedstawi, a jeżeli nie ma, to „tę” uchwałę utrzyma w mocy, ale dzisiejsza dyskusja ani w niczym nie pomoże, ani w niczym nie zaszkodzi. Tak więc „tracimy” czas, a zostało „nam” 50 minut. Następnie w związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag, pytań i wniosków, poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie nie podjęła uchwały w powyższej sprawie 7 głosami „za”, przy 7 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”. 3 radnych nie wzięło udziału w tym głosowaniu.

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie wraz z listą radnych w głosowaniu imiennym nad projektem uchwały w powyższej sprawie, stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 19. – Sprawozdanie Burmistrza z działalności od 28 lipca do 28 września 2005 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że „finalizujemy” już porozumienie z fundacją „HABITAT FOR HUMANITY” dotyczące pomocy w budowie mieszkań własnościowych. Komisja wybrana przez Radę Miejską w Mosinie i uzupełniona przez „HABITAT FOR HUMANITY” oraz Ośrodek Pomocy Społecznej w Mosinie, działa i obecnie kończy redakcję regulaminu dla rodzin, które będą chciały do „tego dzieła” przystąpić. Poinformowała też, że na ukończeniu są 2 projekty, które są związane z zabudową terenu w okolicy Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie i rewitalizacji „tego zabytkowego pałacu” oraz z budową kompleksu rekreacyjno-sportowego. Są to projekty bazujące na funkcjonowaniu ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Stwierdziła przy tym, że są to tematy złożone, trudne, nowatorskie i wymagają ogromnej staranności, ale „mamy” nadzieję, iż „te” 2 projekty uda się „nam” zrealizować, gdyż są one bardzo cenne dla całej społeczności Gminy Mosina. Poinformowała także, że odbyły się 2 spotkania gmin, które znajdują się w sąsiedztwie Wielkopolskiego Parku Narodowego, bądź w części jego terytorium, pod hasłem: „dialog”, „gdzie będziemy” opracowywali wspólną koncepcję zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego w porozumieniu z WPN-em, „który jest członkiem najbardziej problematycznym ludzi o tym rozmawiających”. Poinformowała

również, że już trwa częściowo budowa sieci gazowej obszaru między ul. Śremską a ul. Leszczyńską w Mosinie i niektóre „rzeczy” są w trakcie trwania tego procesu inwestycyjnego również dookreślone. Budowa tej sieci gazowej miała trwać 3 lata, ale udało się uzgodnić, że inwestycja ta będzie realizowana najdłużej w ciągu dwóch lat, a jeżeli będą sprzyjające warunki pogodowe, to być może zakończy się ona jeszcze wcześniej. Poinformowała też, że „finalizujemy” uzgodnienia dotyczące wsi Radzewice, jeśli chodzi o „dostarczenie” instalacji gazowej. Powiadomiła także, że sporo czasu zajęły „nam” rozmowy, które są „finalizowane”, dotyczące rozwiązania zadania własnego gminy, jakim jest zaopatrzenie ludności w wodę na terenie wsi: Rogalin, Rogalinek, Świątniki, Radzewice. Przypomniała przy tym, że wyżej wymienione miejscowości zaopatrywane są z ujęcia wody, którego właścicielem jest Agencja Nieruchomości Rolnych, a zadanie „to” wykonywane jest przez „MAJĄTEK ROGALIN”. Poinformowała również, że „będziemy” zmierzali do komunalizacji tego ujęcia wody i prawdopodobnie powierzenia tego zadania spółce „AQUANET”. Powiadomiła przy tym, że są „tam” problemy przede wszystkim z jakością sieci wszystkich magistrali dostarczających wodę i gromadzeniem wody, żeby nie było w ciągu okresu letniego braku wody, czyli budowy odpowiednich zbiorników retencyjnych. Wyraziła też przypuszczenie, że „zauważyliście” światła na ul. Poznańskiej w Mosinie, które są wspólną inwestycją Zarządu Dróg Wojewódzkich i Gminy Mosina. Poinformowała także, że działają już światła na terenie wsi Krosinko, co było wspólną inicjatywą przyjaciół szkoły podstawowej w wyżej wymienionej wsi, Zarządu Dróg Wojewódzkich i Gminy Mosina. Powiadomiła przy tym, że koszt tej inwestycji wyniósł 48.000,00 zł, natomiast światel na drodze wojewódzkiej – 200.000,00 zł. Stwierdziła również, że wiele czasu kosztują „nas” spotkania i właściwe określenie układu komunikacyjnego w strefie aktywizacji gospodarczej. Wyraziła przy tym przekonanie, że „wiecie państwo”, iż od dziesiątek lat działa w Gminie Mosina strefa aktywizacji gospodarczej – na terenie po Swarzędzkich Fabrykach Mebli, gdzie nigdy w zasadzie nie przystąpiono do właściwych rozwiązań układu komunikacyjnego tej strefy. Poinformowała też, że „finalizujemy” opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który „wyraźnie mówi” o wyprowadzeniu „tego” ruchu na ul. Śremską w Mosinie – na drogę powiatową, która zmieni „swoje oblicze” w znaczący sposób, gdyż w 2007 r. PKP przystąpi do znaczącej przebudowy i modernizacji linii kolejowej Poznań – Wrocław. Na drodze powiatowej, na wysokości obecnego przejazdu kolejowego, powstanie bowiem wiadukt, w związku z czym będzie to skrzyżowanie nie kolidujące z ruchem drogowym. Stwierdziła przy tym, że jest to ogromny problem, gdyż wzrasta ilość samochodów, które w zasadzie „obsługują” wszystkie strefy aktywizacji gospodarczej, ponieważ oferty PKP kierowane do inwestorów są mało atrakcyjne ze względu na wysokie koszty. W związku z tym wszystkie rozwiązania „poszły” w kierunku ruchu kołowego ogromnych samochodów i dotyczy to również Gminy Mosina. Wzrasta bowiem na jej terenie ruch kołowy, gdyż trzeba w jakiś sposób dowieźć surowce i produkowane towary wywieźć. Jest to ogromny problem, gdyż obecnie nie ma dobrego rozwiązania, w związku z czym jest to wybór mniejszego zła i szczegółowo o tym „dyskutujemy” z mieszkańcami ul. Gałczyńskiego i ul. Śremskiej w Mosinie. Powiadomiła także, że odbyło się spotkanie działających kół gospodyń wiejskich, w którym chodziło „o umocowanie” formalno-prawne, żeby mogły one również zaistnieć w pomocy organizacjom pozarządowym, o której w dniu dzisiejszym była mowa, gdyż takiego umocowania dotąd nie miały. Poinformowała przy tym, że „chcemy” skorzystać z doświadczeń innych kół i w związku z tym odbyło się spotkanie „tychże” przedstawicieli z aktywnie pracującymi kołami z terenu Gniezna. Powiadomiła również, że podobne rozwiązanie „chcemy” wprowadzić na terenie Gminy Mosina. Poinformowała też, że „udało się nam” wraz z kuratorami sądowymi określić zasady, według których osoby skazane wyrokami karnymi i mogące odbywać kary bez pozbawienia wolności, będą

wykonywały różne prace interwencyjne na terenie „naszej” gminy. Stwierdziła przy tym, że w tym względzie duża rola będzie Straży Miejskiej w Mosinie. Powiadomiła także, że dużo czasu zabiera „nam” sprawa dwóch mieszkańców wsi Czapury: braci Ciesielskich, których działki są położone w bezpośrednim sąsiedztwie zajezdni autobusowej obsługującej dotąd ruch autobusowy na linii Wiórek – Czapury, przy czym zadanie to wykonywała firma „TRANSWALD”. Udowodnili oni, że „ta” zajezdnia została wybudowana nielegalnie – „mamy” nakaz rozbiórki wyżej wymienionego obiektu i jest sprawa zadośćuczynienia „tym” osobom, które były narażone na funkcjonowanie zajezdni autobusowej. Poinformowała przy tym, że jest to sprawa z roku 1992 oraz lat późniejszych i „musimy” obecnie zmierzyć się z „tym” problemem. Zajmuje to bardzo dużo czasu, gdyż przedmiotem rozważań jest analiza dokumentów, które powstały w zasadzie od 1986 r. Problem jest trudny, ale co do tego „jesteśmy w tej chwili pewni”, gdyż „mamy taką decyzję” nadzoru budowlanego nakazującą rozbiórkę i stwierdzającą wyjątkową samowolę budowlaną Gminy Mosina sprzed lat. Powiadomiła również, że Powiat Poznański przekazał Gminie Mosina 30.000,00 zł na poprawę nakładki bitumicznej w ul. Sowinieckiej w Mosinie w jej najbardziej „problematycznych” miejscach. Poinformowała też, że w przyszłym tygodniu zacznie się kontynuacja IV etapu budowy chodnika w Nowinkach. Powiadomiła także, że „kończymy” prace projektowe dotyczące sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie „naszej” gminy. Dobiegają również końca uzgodnienia ze spółką „AQUANET” na temat budowy kanalizacji sanitarnej we wsi Krosno. Poinformowała również, że „chcieliśmy” właściwie ułożyć relacje między zakładami chemicznymi a Gminą Mosina. Przedsiębiorstwo to znajduje się bowiem w Luboniu, ale negatywne efekty jego działalności wpływają na atmosferę otaczającą tereny wsi Czapury. Obecnie udało się jednak uzgodnić dość sporą pomoc, choć lubońskie zakłady chemiczne broniły się przed tym, ale „problem ultrasonografu dla Ośrodka Zdrowia w Babkach jest tak samo żywy, jak market w Mosinie”. Powiadomiła przy tym, że „uzgodniliśmy” i w zasadzie ten ultrasonograf znajduje się na terenie wyżej wymienionego ośrodka zdrowia, iż dla zadań profilaktycznych i zadań diagnostycznych, lubońskie zakłady chemiczne zakupią ultrasonograf. Sprzęt ten został już zakupiony, z „panią doktor wszystko jest uzgodnione”. Obecnie „dopracowujemy te elementy” formalno-prawne, w związku z czym będzie to darowizna na rzecz Gminy Mosina, która przekaże „tenże sprzęt” dla lekarza rodzinnego „pod względem zdrowotnym” obsługującym mieszkańców „tego” rejonu, narażonego na niekorzystne zjawiska spowodowane przez lubońskie zakłady chemiczne. „Uzgodniliśmy” również, że corocznie do planu finansowego wyżej wymienionego przedsiębiorstwa będą wprowadzane pewne kwoty dotacji, które będą też przekazywane na działalność zdrowotną – profilaktykę, diagnostykę. Poinformowała też, że „myślimy” o pomocy stomatologicznej, być może o innych rozwiązaniach, „rozmawiamy z panią doktor” i zakładami chemicznymi. Stwierdziła przy tym, że są to bardzo konkretne cele, które obecnie udało się osiągnąć. Wyraziła także przekonanie, że jest to historyczna chwila, gdyż po raz pierwszy lubońskie zakłady chemiczne zrobią „coś” dla Gminy Mosina. Jej zdaniem współpraca ta będzie miała charakter ciągły. Zapewniła przy tym, że „będziemy” o to zabiegali i szczególnie tego pilnowali. Stwierdziła również, że „mamy” także inne „tam” zadania wyznaczone, wokół których Urząd Miejski w Mosinie stale pracuje, aby zaistniały. Powiadomiła też, że odbyło się na terenie „naszej” gminy „mnóstwo” zebrań mieszkańców w poszczególnych sołectwach i osiedlach, na których „poruszaliśmy” bardzo ważne dla całej społeczności tematy: w Wiórku, Czapurach, na Osiedlu Nr 2 w Mosinie, Osiedlu nr 5 w Mosinie, w Daszewicach, Krośnie, Radzewicach i na Osiedlu Nr 4 w Mosinie – dwa zebrania. W tym ostatnim przypadku, oprócz problemów, o jakich „rozmawialiśmy”, które „nas tam łączą” z „tą” społecznością i prób przedstawienia koncepcji ich rozwiązania, celem „tych” spotkań było również powołanie „komitetu osiedlowego”, aby Burmistrz Gminy Mosina miał swój organ pomocniczy, gdyż wówczas może podzielić się więcej swoją władzą.

Jednak z uwagi na wymóg obecności przeszło 60 osób, to się nie udało. Wyraziła przy tym przypuszczenie, że być może trzecia próba, jak sądzi – bardzo „zmyślna”, przyniesie właściwe rozwiązanie. Mieszkańcy i radni z „tego” terenu z jej udziałem zdecydowali się bowiem na zorganizowanie w dniu 2 października br. festynu i być może wówczas, gdy więcej osób zamieszkałych na „tym” terenie przybędzie, uda się powołać taki „komitet osiedlowy”. Poinformowała także, że w okresie letnim na terenie Gminy Mosina odbyło się wiele festynów i imprez: na terenie Dymaczewa Starego, w Mosinie – „Szeroko na Wąskiej”, w Sowinkach – „Święto konia rekreacyjnego”, piknik emerytów miejsko-gminnych na boisku sportowym, we Wiórku i w Czapurach, na terenie Osiedla Nr 7 w Mosinie, na Osiedlu Nr 2 w Mosinie, w Krośnie, na terenie Osiedla Nr 5 w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że bardzo aktywnie działało „bractwo kurkowe”. Powiadomiła również, że w ubiegłą niedzielę miało miejsce już po raz kolejny spotkanie koncertowe 4 chórów z: Mosiny, Czempinia, Kościana i Śremu. Stwierdziła przy tym, że był to przepiękny koncert, który mimo dość szerokiej reklamy, odbył się w pustym kościele, co jest bardzo smutne. Poinformowała też, że odbyły się dwie bardzo udane imprezy dożynkowe. Jedną z nich były dożynki miejsko-gminne w Mosinie, w których wzięli udział zaproszeni Niemcy. Stwierdziła przy tym, że była to bardzo owocna wizyta również dlatego, iż „potwierdziliśmy” współpracę wszystkich organizacji i stowarzyszeń, które już współpracują i zawiązała się współpraca „naszej” orkiestry dętej z podobną – niemiecką. Wyraziła także nadzieję, że na przyszłych dożynkach, a może i wcześniej, zagrają one wspólnie. Stwierdziła również, że odbyły się bardzo piękne dożynki zorganizowane przy pomocy mieszkańców i dużym zaangażowaniu Rady Sołeckiej i Sołtysa Sołectwa Rogalinek – w wyżej wymienionej wsi. Powiadomiła też, że miało miejsce otwarcie pracowni modelarskiej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Mosinie. Była to inicjatywa wyżej wymienionej placówki oświatowej zrealizowana przy pomocy najróżniejszych przyjaciół tego ośrodka i sponsorów. Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się o wyjaśnienie, czy zrobiono rozeznanie względem ustalenia, czy wszystkie osoby poszkodowane przez wypuszczenie toksyn w wyniku działalności lubońskich zakładów chemicznych, są pacjentami przychodni lekarza rodzinnego w Babkach.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna, gdyż „ten” proces musiałby być monitorowany. Poinformowała też, że lekarz rodzinny Swietłana Bartkowiak zauważyła w „tym” okresie, iż pacjenci zwracali się do niej sygnalizując podrażnienie dróg oddechowych, wysypkę na skórze, w związku z czym „przyporządkowuje” to „temu” zdarzeniu, „które miało miejsce”. Najbardziej obrazowym i namacalnym stwierdzeniem „tego” skażenia, było masowe usychanie roślin w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu. Było to jednak bardziej skażenie atmosfery niż gleby. Powiadomiła także, że „doprowadziliśmy” do ustawienia urządzenia badającego całodobowo stan powietrza. Obecnie „pracujemy” nad tym, żeby w najbardziej „czytelny” punkcie na terenie lubońskich zakładów chemicznych odbywało się całodobowe monitorowanie stanu powietrza i umieszczone zostały czujniki sygnalizujące „takie złe zjawiska” w niezależnych punktach, gdyż wiadomo, że nikt nie jest we własnej sprawie sprawiedliwym sędzią. Natomiast w sprawie poruszonej przez radną Krystynę Sakwę-Jakubowską, musiałyby być prowadzone długotrwałe procesy, chorzy ludzie musieliby być obserwowani, a tego się tak z dnia na dzień nie da przeprowadzić. Zapewniła przy tym, że „chcemy” w tej sprawie współpracować z Akademią Medyczną, żeby powstawały jakieś prace naukowe obserwujące określone zjawiska przez dłuższy okres czasu, aby można było uzyskać więcej wiedzy na ten temat.

Radca Prawny Zygmunt Kmicik poinformował, że zgodnie z art. 435 Kodeksu cywilnego, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody: pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp. ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa

lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zwrócił przy tym uwagę, że jest to najbardziej surowa odpowiedzialność, gdyż nie musi być żadnej winy lubońskich zakładów chemicznych i nie trzeba jej wykazywać. Wystarczy bowiem, że wystąpiła szkoda i to przedsiębiorstwo nie odpowiadałoby za wyrządzone szkody tylko w trzech sytuacjach: jeżeli jest siła wyższa, wyłączna wina osoby poszkodowanej i nastąpiły okoliczności uwalniające od odpowiedzialności. W związku z tym osoby, które poniosły szkodę, mogą zgłosić „takie” roszczenie do lubońskich zakładów chemicznych i przedsiębiorstwo to będzie musiało zrekompensować „tę” szkodę „tym” osobom. Stwierdził też, że rozumie „z tego”, iż ten ultrasonograf jest jakby dodatkowo.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zauważyła, że ona „nie o tym”. Zapytała bowiem, czy poszkodowani są usatysfakcjonowani tym, że został zakupiony ultrasonograf. W świetle bowiem tego, że obecnie „mamy” wolny wybór lekarza, pyta ona jako radna Gminy Mosina, czy nie zostaną teraz niejako zmuszone niektóre osoby do tego, żeby akurat „tam” się leczyć. Dlatego zwróciła się o wyjaśnienie, czy istnieje taka informacja.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że lubońskie zakłady chemiczne funkcjonują na terenie Lubonia prawdopodobnie od 1956 r. Powiadomiła przy tym, że nie ma żadnej dokumentacji na terenie Urzędu Miejskiego w Mosinie „mówiącej” o jakichkolwiek skażeniach środowiska, nie ma się czego „chwycić”. W związku z tym jej zdaniem ogromnym sukcesem jest, iż cokolwiek „nam się udało” dla „tej” społeczności zrobić, gdyż niewątpliwie „trują”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że Burmistrz Zofia Springer mówiła o umowie darowizny. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w jej ramach można zapisać np. potrzeby, czy obowiązki zbadania osób, które mieszkają na przedmiotowym terenie, ale nie są pacjentami lekarza rodzinnego Swietłany Bartkowiak. Nie ma bowiem nigdy 100% mieszkańców z danego terenu leczących się u jednego lekarza. Być może to można zapisać w umowie darowizny, że w ramach „tego” obdarowany zobowiązuje się przebadać wszystkich poszkodowanych, gdyż jego zdaniem zamyka to sprawę.

Radny Marek Klemens poinformował, że Daszewice, Czapury, Wiórek i Babki zamieszkuje około 3 tysięcy ludzi, a lekarz rodzinny Swietłana Bartkowiak też około 3 tysięcy pacjentów ma. W związku z tym można powiedzieć, że prawie wszyscy mieszkańcy z tego terenu leczą się u wyżej wymienionego lekarza. Stwierdził przy tym, że nigdy on nie wnikał, czy ma ona np. 5 pacjentów z Poznania, a 5 mieszkańców z Czapur, czy z Wiórka nie leczy się w Poznaniu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił uwagę, że „nie jesteśmy” w stanie tego stwierdzić. Chodzi tylko o to, gdyż tak on rozumie intencje radnej Krystyny Sakwy-Jakubowskiej, żeby wszystkie osoby, które czują się poszkodowane, miały możliwość badania USG.

Radny Marek Klemens wyraził przekonanie, że jeżeli są jakieś osoby, które się nie leczą u lekarza Swietłany Bartkowiak, to jest to marginalna sprawa.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że są to więc pojedyncze przypadki, ale trzeba rozumieć, iż lekarz rodzinny Swietłana Bartkowiak nie będzie gremialnie USG przy każdym badaniu stosowała. Jest ona bowiem lekarzem znajdującym się na przedmiocie i będzie decydowała, czy widzi taką potrzebę, czy nie lub inny lekarz.

do punktu 20. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski powiadomił, że zaplanował, iż XLVIII sesja Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się 27 października br. o godz. 16.00 w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć poinformował, że Komisja Rewizyjna odbyła dwa posiedzenia we wrześniu 2005 r.: 14 i 26 września br. Podczas drugiego z nich

wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie rozpatrywała skargę Jacka Kałka na działalność Burmistrz Zofii Springer. W wyniku analizy problemu i uzyskanych wyjaśnień, Komisja Rewizyjna uznała, że nie ma podstaw uzasadniających skargę i na jej wniosek Jacek Kałek odstąpił od niej. Tak więc skarga, która została przekazana przez Radę Miejską w Mosinie w dniu 2 czerwca br. do rozpatrzenia, w ten sposób została załatwiona.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski stwierdził, że jeszcze „rozstrzygniemy” prawnie, czy nie powinna być w tej sprawie uchwała podjęta przez Radę Miejską w Mosinie, gdyż ona przekazała Komisji Rewizyjnej przedmiotową skargę do rozpatrzenia i w związku z tym powinna wyżej wymienioną komisję stałą Rady Miejskiej w Mosinie z „tej” pracy rozliczyć. Co innego jest bowiem, gdy dana sprawa znajduje się w planie pracy, a co innego jest, jeśli zostanie skierowana przez Radę Miejską w Mosinie. Zaproponował przy tym, aby umówić się, że „rozumiemy sprawę, rozumiemy problem”, ale prawnie jeszcze to...

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć zwrócił uwagę, że jest „to” w protokole z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, iż Jacek Kałek odstąpił od skargi, w związku z czym nie ma problemu.

Burmistrz Zofia Springer zauważyła, że Komisja Rewizyjna miała rozstrzygnąć, czy skarga jest zasadna. To, że Jacek Kałek się wycofał, gdyż nie miał żadnych argumentów, to jest inna sprawa.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Barć stwierdził, że Komisja Rewizyjna uznała, iż nie ma zasadności...

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że rozumie i dlatego „to” musi znaleźć również swoje prawne rozwiązanie, gdyż Rada Miejska w Mosinie zleciła i ona musi Komisję Rewizyjną z „tego” rozliczyć.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka przedstawił sprawy, którymi Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej zajmowała się w okresie międzysesyjnym.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Marian Sobecki powiadomił o sprawach, które Komisja Edukacji, Kultury i Sportu rozpatrzyła na swoim posiedzeniu w dniu 12 września br.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause przedstawiła sprawy, którymi Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego zajęła się w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Małgorzata Twardowska poinformowała o sprawach, które Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa rozpatrzyła na swoich posiedzeniach we wrześniu br.

Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Krystyna Sakwa-Jakubowska przedstawiła sprawy, którymi Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej zajęła się w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Marek Klemens powiadomił o sprawach, które Komisja Budżetu i Finansów rozpatrzyła na swoich ostatnich dwóch posiedzeniach we wrześniu br.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przedstawił sprawy, którymi Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa zajęła się w okresie międzysesyjnym. Poinformował też, że dniu 22 września br. wraz z Radcą Prawnym Zygmunt Kmiecikiem uczestniczył w rozprawie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Poznaniu. Była to sprawa z powództwa Wojewody Wielkopolskiego, ponieważ „swego czasu” Rada Miejska w Mosinie przyjęła, a później nie zgodziła się uchylić swojej uchwały w sprawie upoważnienia Burmistrza do podjęcia działań mających na celu dochodzenie roszczeń przysługujących Gminie Mosina z tytułu lokalizacji na terenie gminy Ujęcia wody dla m. Poznania. Powiadomił przy tym, że zostało określone, iż są to kompetencje typowo wykonawcze

i działania o charakterze cywilno-prawnym, które są w kompetencji burmistrza. Rada Miejska w Mosinie ma stanowić prawo i w związku z tym uznano, że w tym zakresie „przekroczyliśmy nasze uprawnienia”, zapisane w art. 15 ustawy o samorządzie gminnym. Poinformował także o sprawach, które w sierpniu br. rozpatrzyła Komisja Mieszkaniowa. Powiadomił również, że w ustaleniu z Przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Markiem Klemensem, „postanowiliśmy” skorzystać z zaproszenia Szkoły Administracji Samorządowej i uczestniczyć w szkoleniu, które odbędzie się w dniu 20 października br. pod tytułem „Rada uchwała budżet na rok 2006”. Wyraził przy tym nadzieję, że Rada Miejska w Mosinie nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby on wraz z przewodniczącym wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w tym szkoleniu uczestniczyli. Następnie omówił pismo Wiceprezesa Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych z dnia 22 sierpnia 2005 r. na temat kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, *które stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Poinformował też, że w dniu dzisiejszym otrzymał pismo od Wojewody Wielkopolskiego, w którym powiadomił on, iż Burmistrz Zofia Springer oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski złożyli swoje oświadczenie majątkowe w terminie i nie stwierdzono w nich nieprawidłowości. Powiadomił także, że na jego ręce wpłynęło podziękowanie za współdziałanie i współpracę na zakończenie minionej kadencji od Poseł na Sejm RP Anny Górnej-Kubackiej, która zakończyła swoją pracę w Sejmie RP. Poinformował również, że spotkanie przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie odbędzie się wyjątkowo we wtorek 4 października br. o godz. 17.30. Przeprósł przy tym za zmianę tego terminu ze względu na ważne sprawy osobiste.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła się o wyjaśnienie, kto opiniował uchwałę, w której Rada Miejska w Mosinie naruszyła kompetencje Burmistrza Gminy Mosina.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, że w tym przypadku byłby on jeszcze ostrożny z ostatecznymi sformułowaniami, gdyż w ciągu 30 dni „powinniśmy” otrzymać uzasadnienie tego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu. Przypomniał przy tym, że została podjęta przedmiotowa uchwała, ale była również propozycja jej uchylenia przez Radę Miejską w Mosinie, która wówczas jednak tego nie zrobiła i stąd jest konsekwencja.

do punktu 21. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się o wyjaśnienie, na chwałę jakiej wybitnej osoby buduje się obelisk w parku przy ul. Krotowskiego w Mosinie. Stwierdził przy tym, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej nie planowała tej budowli. W związku z tym zapytał, kto dał zgodę na „to” i kto jest inwestorem „tego” zadania. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy nie należałoby już teraz wystąpić do Powiatu Poznańskiego, aby przed przygotowaniem budżetu na rok 2006 uwzględnił wymianę nawierzchni na ul. Śremskiej w Mosinie od przejazdu kolejowego do granic miasta, gdyż na tym odcinku należałoby to zrobić i docelowo wybudować. Zwrócił także uwagę, że mieszkańcy Mosiny i często zarzuca się w różnego rodzaju opozycyjnych gazetach, iż radni Rady Miejskiej w Mosinie nie kontaktują się z wyborcami i ich praca jest prawie, że „do niczego”. W związku z tym zaproponował, jeśli Rada Miejska w Mosinie zgodzi się na to, aby w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM” podać numery telefonów komórkowych poszczególnych radnych Gminy Mosina lub ewentualnie numery ich telefonów domowych. Stwierdził przy tym, że on w zasadzie nie ma problemów z kontaktem z ludźmi, ale generalnie czytając „te” artykuły uważa, iż „jest to grubo nie fair”, gdyż zarzuca się „nam”, że radny jest tylko wtedy, kiedy są wybory.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził przekonanie, że ten ostatni pomysł radnego Jacka Rogalki jest bardzo dobry. W związku z tym zwrócił się z prośbą do radnych,

aby zadzwonili do Biura Rady Miejskiej i wyrazili zgodę na publikację numerów swoich telefonów, gdyż są to ich osobiste sprawy. Powiadomił przy tym, że „zrobimy” listę radnych Rady Miejskiej w Mosinie i podanie przez nich swoich numerów telefonów będzie równoznaczne ze zgodą na ich opublikowanie. Jeżeli ktoś nie ma telefonu komórkowego, to może podać numer swojego telefonu domowego.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że powstaje coś takiego, jak obelisk w parku przy ul. Krotowskiego w Mosinie. Powiadomiła przy tym, że jest to inicjatywa Mosińskiego Ośrodka Kultury, aby „w tym miejscu” posadzić dąb o nazwie „KAROL” w celu uczczenia wyboru Karola Wojtyły na papieża. Dąb ten zostanie posadzony, odpowiednio ogrodzony, a na kamieniu, który już się „tam” znajduje, będzie umieszczona nazwa dębu i podana okazja jego posadzenia.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że bardzo dobrze, iż tak jest, tylko „my” jako radni w dniu dzisiejszym...

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że z „tej” okazji chce ona „państwa” zaprosić na 16 października br. – na uroczystość, która odbędzie się o godz. 15.30. Następnie o godz. 16.00 odbędzie się okolicznościowy koncert w kościele pod wezwaniem Św. Mikołaja w Mosinie, podczas którego wystąpi Chór im. Św. Cecylii, Marcin Lewandowski z fletnią pana, Remigiusz Szuman z koncertem gitary klasycznej, młodzież katolicka z recytacjami, będzie też część modlitewna. Będzie temu również towarzyszyła wystawa medalionów o treści dotyczącej Jana Pawła II, zorganizowana przez mosiński kościół parafialny, Mosiński Ośrodek Kultury oraz Ośrodek ZHP w Mosinie. Poinformowała też, że „będziemy” rozmawiać kompleksowo z przedstawicielami Zarządu Dróg Powiatowych i Zarządu Dróg Wojewódzkich na temat wszystkich zadań, które „tu powinni” realizować, na które „mamy” dokumenty, o które „zabiegamy i występujemy” i jej nowy zastępca będzie pilotował „te” spotkania.

Radny Zygmunt Niemczewski w imieniu członków Klubu Radnych „Praworządna Gmina”: Małgorzaty Twardowskiej, Marka Klemensa i swoim własnym, zgłosił sprzeciw odnośnie artykułu w sierpniowym numerze „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO”, gdzie za pieniądze podatników, promuje się, robi się kampanię wyborczą Waldemarowi Witkowskiemu. Tymczasem wiadomo, że w wyżej wymienionym piśmie nie drukuje się uchwał Rady Miejskiej w Mosinie, tylko odsyła się czytelników do internetu, a „tutaj mamy taką sytuację”. Stwierdził przy tym, że to jest skandal. Przypomniał też, że na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów złożył konkretny wniosek o pozyskanie inwestora, czyli ulokowanie w Mosinie stacji benzynowej Grupy „LOTOS-PALIWA”, Pionu Rozwoju. Zapewnił przy tym, że wyżej wymieniona grupa jest zainteresowana, gdyż jest to „oczko w głowie”, aby ulokować się na terenie województwa wielkopolskiego – w poznańskim. Powiadomił także, iż podał dokładne zamiary Burmistrz Zofii Springer, tymczasem sprawdzał „to” w piątek o godz. 15.40, a następnie w dniu dzisiejszym o godz. 8.05 i nikt z Urzędu Miejskiego w Mosinie „się nie odezwał” w tej sprawie. W związku z tym stwierdził, że jest to pewna opieszałość, gdyż należało zadzwonić, a zapewne usłyszy w ripocie Burmistrz Zofii Springer, tak jak na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, iż Zastępca Kierownika Referatu Geodezji i Nieruchomości Elżbieta Kaczmarek „kiedyś tam oferty wysyłała”. Zwrócił przy tym uwagę, że jest to „novum”, gdyż „LOTOS” kupił stacje benzynowe firmy „ESSO”, a przedwcześniej – inne stacje paliwowe i jest zainteresowany lokalizacją kilkunastu stacji benzynowych. Stwierdził również, że źle się stało, iż jest takie opieszale działanie, gdyż jest to ostatnia szansa. Nie udało się bowiem z „BP”, nie udało się z firmą „STATOIL” i z firmą „SHELL” w tym roku, być może udałoby się z Grupą „LOTOS”. Następnie złożył gratulacje w imieniu członków Klubu Radnych „Praworządna Gmina” nowo powołanemu Zastępcy Burmistrza Jerzemu Wrońskiemu i stwierdził, że ta sprawa jest zamknięta, gdyż nie neguje, iż Burmistrz Zofia Springer mogła go powołać. Natomiast „liczyliśmy” na to, że jeśli

wiceburmistrz został odwołany, gdyż był niedobry i „ten ciężar cały” dźwigała Burmistrz Zofia Springer wraz ze swoim zastępcą, to pokaże ona jak zaoszczędzić środki finansowe, ale tak się nie stało. Zwrócił przy tym uwagę, że jest to kwota około 100.000,00 zł, na którą składać się będzie 13-14 pensji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby zadał pytanie lub złożył wniosek, gdyż jest „to” pewna ocena.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że źle się stało, iż we władzach wykonawczych „nie mamy” mieszkańca Gminy Mosina. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w mosińskiej gminie nie ma ludzi wykształconych. Stwierdził też, że bardzo źle się dzieje – „zobaczcie” jak było za poprzedniej władzy. Zapewnił przy tym, że nie mówi on o hermetyzacji Urzędu Miejskiego w Mosinie, ale chodzi mu o to, aby organ wykonawczy był podobny pod względem miejsca zamieszkania do organu uchwałodawczego.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że artykuł na temat Waldemara Witkowskiego był ogłoszeniem płatnym. Przeprosiła przy tym za to, że drukarz nie umieścił tej informacji, w związku z czym pojawi się odpowiednie sprostowanie w następnym numerze „Merkuriusza Mosińskiego”. Poinformowała też, że podjęła „taką” decyzję, ponieważ Wicewojewoda Wielkopolski Waldemar Witkowski był jedynym wojewodą, który przez prawie 3 lata odpowiadał na „nasze” zaproszenia, przyjeżdżał na „nasze” ważne zdarzenia i reagował na to, cokolwiek się działo na terenie Gminy Mosina. Poza tym dwukrotnie zafundował 100 paczek dla „naszych” ubogich rodzin w ciągu 2 lat. Dlatego też ośmieliła się ona „taką” decyzję podjąć i nie nazywałaby „tego” skandalem.

Radny Zygmunt Niemczewski stwierdził, że jak widać bardzo się przysłużył.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do radnego Zygmunta Niemczewskiego, aby nie polemizował, gdyż było pytanie – jest odpowiedź.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że „dysponowaliśmy” jedynym terenem na stację benzynową, jednak przy dokonanej przez nią bliższej analizie okazało się, iż w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z 1999 r. w ogóle nie ma możliwości wyjazdu na drogę powiatową. Stwierdziła przy tym, że nikt nie zainteresuje się taką stacją benzynową, do której nie ma bezpośredniego wjazdu w celu zatankowania benzyny. Poinformowała też, że na drugi dzień po posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, na której radny Zygmunt Niemczewski mówił o „tego” rodzaju zainteresowaniu Grupy „LOTOS”, sprawdziła ona drugi teren, o którym mówiła. Okazało się jednak, że „zatwierdziliśmy” miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego po prawej stronie ul. Konopnickiej w Mosinie, który „nie koresponduje” z drugą stroną wyżej wymienionej ulicy. Brakuje bowiem rozwiązań komunikacyjnych na terenie, który ewentualnie mógłby zaistnieć jako teren pod przyszłą stację benzynową. W związku z tym obecnie przez p. Zalewskiego jest opracowywany fragment miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który „będziemy” Radzie Miejskiej w Mosinie przedkładać. Stwierdziła przy tym, że stało się to z powodu braku staranności właśnie „w tych kierunkach”

Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Sławomir Ambrożewicz poinformował, że „te” dwa miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, z których jeden powstał w 1999 r., a drugi w roku 2003, ze sobą nie współdziałają pod względem komunikacyjnym, gdyż jak gdyby wzajemnie wykluczają obsługę komunikacyjną z „tych” miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym na październikową sesję Rady Miejskiej w Mosinie zostanie przygotowana uchwała „wywołująca” zmianę „tych” 2 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w ich zakresie, czyli powstanie spójny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Stwierdził przy tym, że na dzień dzisiejszy realnie patrząc, tereny z obu stron ul. Konopnickiej w Mosinie nie mogą być przedkładane jako tereny inwestycyjne.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, czy wiadomo, kiedy zostanie oddana do użytku sygnalizacja świetlna na styku ul. Poznańskiej i ul. Mocka w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że nie wiadomo jeszcze dokładnie, kiedy „to” nastąpi. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że patrząc na przykładzie Krosinka, to jest „to” uzależnione od energetyki. Była bowiem kwestia, że w październiku miały być światła, a były praktycznie po 3 dniach. Przypomniał przy tym, że w Krośnie i w Czapurach trwało „to” kilka miesięcy.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że nie rozumie w związku z wypowiedzią radnego Zygmunta Niemczewskiego na temat Zastępcy Burmistrza Gminy Mosina, jakie oszczędności miałyby być dokonywane. W każdym bądź razie w celu wyłonienia najlepszego kandydata na stanowisko jej zastępcy, ogłosiła ona konkurs. Jeżeli do niego nie zgłasza się nikt z terenu Mosiny, który spełniałby określone oczekiwania, to nie wiadomo jej, jakie mogą być zarzuty związane z tym tematem.

Radny Marek Klemens stwierdził, że podobno odbył się przetarg na sprzedaż gruntów w Gminie Mosina. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, czy zostały jakieś grunty sprzedane i czy był jakiś przedstawiciel Rady Miejskiej w Mosinie na tym przetargu.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że w „tym” przetargu wziął udział radny Antoni Karliński. Sprzedane zostały wówczas działki rekreacyjne i budowlane na kwotę, o ile dobrze ona pamięta, 365.000,00 zł, ale jeszcze nie zostały podpisane akty notarialne. Przetarg ten odbył się w dniu 27 września br.

Radna Danuta Białas zwróciła się o wyjaśnienie, jaki cel przyświecał redakcji „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO” przy publikacji w lipcowym numerze wyżej wymienionego pisma ogłoszenia „Co mogliśmy wykonać za 1.000.000,00 zł?”. Stwierdziła przy tym, że pomija błędy merytoryczne. Poinformowała też, że czytelnicy, którzy z nią rozmawiali, prosili, aby takie pytanie zadać.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że największą „bolączką”, najważniejszymi zadaniami, którymi interesują się przede wszystkim „nasi” mieszkańcy, największym problemem Gminy Mosina jest infrastruktura komunalna, czyli chodniki i drogi. Jeżeli „jesteśmy” obciążeni kwotą „w tej chwili zapłaciliśmy” drugi milion zł „naszego” kredytu, to są to środki finansowe, które „wypływają” z budżetu Gminy Mosina – „wzięło się, trzeba spłacić”. Nie można używać argumentu, że „jakoś to będzie”. „Musimy to naszym” czytelnikom uświadamiać, gdyż ten rok jest budżetowo rokiem bardzo trudnym. „Nie konsumujemy” bowiem żadnego kredytu, „nie mamy” żadnych dochodów typu obligacje, jak się inne budżety analizuje, tylko „spłacamy”. Stwierdziła też, że obecny rok jest bardzo trudny finansowo i też bardzo trudny, jeśli chodzi o oferty inwestycyjne. Dlatego „musimy” uświadamiać, że jeżeli „coś spłacamy”, jakieś długi „regulujemy”, to „nie możemy tych pieniędzy” przeznaczyć na tak konieczne i potrzebne inwestycje. Argumenty typu – „jakoś to będzie”, nie są bowiem zbyt racjonalne, w związku z czym o realizmie ekonomicznym „musimy” mówić.

Radny Jerzy Falbierski poinformował, że chciałby w imieniu „Porozumienia Samorządowego”, które wprowadziło do Rady Miejskiej w Mosinie 3 radnych, podziękować w związku z zakończeniem pracy przez Zastępcę Burmistrza Bogdana Robakowskiego za jego wkład na rzecz Gminy Mosina. W związku z tym, że jest on nieobecny, przekaże mu podziękowanie po zakończeniu XLVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Radny Stanisław Barć oświadczył, że podziela obawy, czy jakiś niesmak z powodu artykułu w „MERKURIUSZU MOSIŃSKIM”, o którym mówiła radna Danuta Białas, gdyż był on dość jednostronny. Na drugiej bowiem jakby szali nie zwrócono większej uwagi na to, że za „te” pieniądze, które obecnie „spłacamy”, została wybudowana bardzo potrzebna kanalizacja. Tak więc nie były to środki finansowe „przejedzone”, w żaden sposób zmarnotrawione. Została bowiem wykonana bardzo droga infrastruktura kanalizacji

sanitarnej. Zwrócił przy tym uwagę, że w dniu dzisiejszym Rada Miejska w Mosinie podjęła uchwałę, która zmierza ku temu, aby być może w przyszłości podjąć kwestie obligacji. W związku z tym zapytał, czy tak samo „będziemy” mówić, że „za środki finansowe wybudowane z przyszłych obligacji tak samo możemy zbudować coś innego”. Zauważył też, że „nie możemy” tak mówić, gdyż czytając „ten” artykuł podobne wrażenie odniósł. Było to bardzo stronnicze i jednostronne.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że „różnimy się” w rozmowach o obligacjach tym, iż po przeanalizowaniu „BIULETYNU MOSIŃSKIEGO” znalazła ona w jednym miejscu informację: „otrzymaliśmy 15.000.000,00 zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska”. Jeżeli „zdecydujemy się” na obligacje, o czym już częściowo „informujemy”, „będziemy mówili” czym to grozi, żeby społeczeństwo doskonale się orientowało. Natomiast o zadłużeniu Gminy Mosina społeczeństwo dowiedziało się dopiero podczas obecnej kadencji.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski oświadczył, że w tym przypadku nie zgodziłby do końca, gdyż Rada Miejska w Mosinie poprzedniej kadencji podjęła „w tej sprawie” stosowną uchwałę, która została opublikowana w „BIULETYNIE MOSIŃSKIM”. Tak więc nie była to sytuacja taka, że nikt nic nie wiedział, gdyż wiadomo, iż Zarząd Miejski w Mosinie, tak samo jak obecnie Burmistrz Zofia Springer, „nie miał takiego upoważnienia”.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że obligacje są także papierami dłużnymi.

Radny Leszek Dymalski przypomniał, że na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Mosinie ze względu na bezpieczeństwo korzystających z placu zabaw przy dworcu kolejowym w Mosinie, złożył wniosek o zamontowanie lampy ulicznej na istniejącym „tam” słupie elektrycznym na wysokości postoju „taxi” lub przy drugim słupie znajdującym się przy wiacie przystanku autobusowego, skierowanej na park i plac zabaw.

Radny Zygmunt Niemczewski zwrócił uwagę, że niedawno zakończyła się akcja sprzątania świata. W jej ramach wraz z radnym Leszkiem Dymalskim sprzątał on plac zabaw za „MORENĄ”. W związku z tym zaproponował, aby nasilić tam kontrole np. Straży Miejskiej w Mosinie. Stwierdził też, że to, co zostało zebrane na tym placu zabaw, to jest „zgroza”.

Radna Magdalena Wojciechowska zwróciła uwagę, że to samo było przy ul. Strzeleckiej w Mosinie i może ona to samo powiedzieć.

do punktu 22. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji i pożegnał, kończąc w ten sposób XLVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.15.

protokolowała

Joanna Nowaczyk

przewodniczył

Przemysław Pniewski

**radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Jacek Rogalka

Lista załączników

1. Uchwała nr XLVII/362/05.
2. Uchwała nr XLVII/363/05.
3. Uchwała nr XLVII/364/05.
4. Uchwała nr XLVII/365/05.
5. Uchwała nr XLVII/366/05.
6. Uchwała nr XLVII/367/05.
7. Uchwała nr XLVII/368/05.
8. Uchwała nr XLVII/369/05.
9. Uchwała nr XLVII/370/05.
10. Uchwała nr XLVII/371/05.
11. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/263/04 Rady Miejskiej w Mosinie wraz z listą radnych z głosowania imiennego nad projektem uchwały w powyższej sprawie.
12. Wniosek 6 radnych z dnia 28 lipca 2005 r.
13. Pismo Wiceprezesa Stowarzyszenia Producentów i Dziennikarzy Radiowych z dnia 22 sierpnia 2005 r.
14. Lista obecności radnych.
15. Lista zaproszonych gości.